Nr. 57 (z dod. por.). Dnia 26 lutego. Środa. Dnia 14 (26) lutego 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu drugie nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu dzisiejszym zbierają się w Berlinie pod przewodnictwem osobistem cesarza Wilhelma dwie sekcje pruskiej rady stanu (spraw wewnętrznych, tudzież handlu i przemysłu), którym przekazane zostały projekta ustawodawcze w zakresie reformy stosunków pracy. Rząd reprezentowany będzie w obradach rady przez zamianowanego *ad hoc* sekretarza stanu, Bossego. Pośpiech jest potrzebny, skoro w połowie marca już zbierze się w Berlinie międzynarodowa konferencja dla spraw robotniczych. Rząd szwajcarski, przekonawszy się, że program konferencji, wyszłej z inicjatywy cesarza Wilhelma, obejmuje te same pytania, których rozwiązania miała być poświęconą konferencja berneńska, cofnął jej projekt.

Jeszcze nie znano w Niemczech cyfr urzędowych dnia wyborczego, a już zabrano się skrzętnie do przygotowań do niemniej ważnej, rozstrzygającej o losach stronnictw kampanji wyborów ściślejszych. Odbędą się one w d. 1-ym marca w 149 okręgach. Według obliczeń najściślejszej zwykle w takich razach wiedeńskiej *Neue freie Presse*, nacjonal-liberały utracili już stanowczo i bezpowrotnie mandaty w 19 okręgach, w których wybrano ich przeciwników; idą zaś do wyboru ściślejszego w 79 okręgach, w tej liczbie stają do walki w 23 okręgach z socjalistami, w 24 z wolnomyślnymi i w 10 z członkami centrum. Wolnomyślni wybrani są dotąd w 21 okręgach, a stają do wyboru ściślejszego w 60. Antisemici nie uzyskali dotąd żadnego mandatu; wiadomość o stanowczem zwycięstwie głównego ich przewódzcy, Boeckela, w Marburgu okazała się przedwczesną; staje on do wyboru ściślejszego z członkiem partji ludowej czyli demokratą. W ogóle antisemici ubiegać się będą w sobotę o mandat w trzech okręgach: Marburg, Alsfeld i Giessen.

W Berlinie kartelowcy postanowili w drugim okręgu głosować za kandydatem wolnomyślnym, starym Rudolfem Virchowem, przeciw socjaliście Janiszewskiemu. Uchwałę tę wywołała zapewne cześć indywidualna dla zasłużonego po wsze czasy męża nauki, w innych okręgach berlińskich wyborcy kartelowi mają swobodę decyzji. Socjaliści wydali odezwę, podpisaną przez Bebela, Liebknechta i Grillenbergera, w której polecają wyborcom swojego sztandaru głosować za kandydatami tej partji, która oświadczy się w danym okręgu za zniesieniem praw wyjątkowych, tudzież za powszechnem, jednolitem i tajnem głosowaniem.

Organa narodowo-liberalne uznają, acz z goryczą i żalbą w duszy, poniesioną klęskę, równającą się nieomal zagładzie; nie spodziewają one się nawet już poprawy losu przez wybory ściślejsze. Hasłem ich jest obecnie „ratunek porządku społecznego". Rozumne słowo powiada *Weser Ztg.* Trwoga jest zawsze złym doradcą, a trwoga przed „czerwonem widmem" najgorszą. Jeżeli czego stanowczo uczy historja, to tego, że ruch rewolucyjny, który warstwom społecznym strachu napędza, zabija wolność. Prowadzi on koniecznie do reakcji i despotyzmu. Przyczyn do takich obaw, które skrępowaćby mogły puls prawidłowego życia, niema; pora do rzucenia się w ramiona rządu wojskowego (*Säbelregiment*) dotąd nie nadeszła i nie przyjdzie, dopóki społeczeństwo będzie nosiło głowę w górę, wierzyło w słuszność sprawy porządku i prawa, a tem samem spełniać rzetelnie swój obowiązek.

Rezultat wyborów w Alzacji i Lotaryngji nie przedstawia się obiecująco dla sprawy *revanche'u*. Wybrano aż czterech ugodowców, sprzyjających rządowi niemieckiemu. Są to: Petri (Strassburg miasto), North (Strassburg powiat), Höffel (Zabern) i baron Zorn z Bulachu syn (Molsheim). Dr. Petri był już członkiem ostatniego reichstagu i należał do frakcji narodowo-liberalnej. North, dyrektor strasburskiego banku kredytowego, należał dawniej do „hospitantów" (gości) stronnictwa narodowo-liberalnego w parlamencie, później nie został wybrany. Zorn z Bulachu syn wstępuje godnie w ślady swojego ojca, który pogodził się pierwszy na ziemi alzackiej z nowym porządkiem rzeczy. Hoeffel w swoich mowach wyborczych oświadczył się bezwzględnie za kompromisem z rządem. W okręgu Hagenau-Weissenburg spodziewają się na pewno wyboru ugodowca barona Dietricha. Pomiędzy 16 deputowanymi Alzacji i Lotaryngji znajduje się aż siedmiu duchownych (Winterer, Simonis, Dellles, Guerber, Manges, Köchly i Neumann).

Onegdajsze posiedzenie francuskiej izby deputowanych było dosyć burzliwe. Żywe manifestacyjne oklaski wywołały wśród dyskusji amnestyjnej słowa radykalisty Maujeana: „Wiem ja, że robotnicy nie należą do kategorji sławnych więźniów; są oni tylko pretendentami do istnienia! Jeżeli wszakże dzisiaj okażecie się surowymi dla robotników, natenczas łagodność i pobłażliwość, jaką jutro zastosujecie pomimo prowokacji do innych, będzie niezrozumiałą dla narodu, wielu republikanów nie pójdzie wówczas za rządem". Te wyrazy stanowiły aż nazbyt jasną aluzję do ks. Orleańskiego; w izbie nie wiedziano snadź, obradując nad wnioskiem amnestyjnym Baudina i Moreau, że dekret wywiezienia młodziutkiego więźnia do Clairvaux, już był wydany. Większość izby oświadczyła się przeciw amnestji dla robotników. Sprawozdawca komisji Helydisset zauważył, że w obecnej chwili nicby amnestji nie usprawiedliwiało; amnestje nie mogą przybierać charakteru perjodycznego, gdyż równałyby się w takim razie usunięciu sprawiedliwości.

Sensacyjnym momentem posiedzenia było wkroczenie w „gęsiego" do sali ośmiu bulanżystów, których wyrok izby na czas pewien usunął z pałacu Bourbonów. Do grupy tej należy trzech wykluczonych na jeden miesiąc za przerywanie rozpraw (Déroulède, Laguerre i Millevoye) i pięciu świeżo wybranych ponownie do izby z Paryża (Laur, Gousset, Hervest, Belleval i Paulin Méry). Obecni w izbie bu-

Poemat pana Mistyficińskiego.

I.

Nie chcę nikogo... mistyfikować. Wolę więc na samym wstępie oświadczyć, iż poeta taki istnieje i że należy do gwiazd pierwszej niemal wielkości na literackim widnokręgu Niemiec.

Nikomu jednak nie radzę nazwiska tego szukać po encyklopedjach, albowiem rzadko one wspominają o pseudonimach, a właśnie bohater mój imię swoje ukrył. Ja wymienię je wszakże dopiero na końcu—zyskam na tem, gdy czytelnika rozciekawię.

Zresztą, alboż nie najważniejszą jest rzeczą utwór sam? A poemat, o którym mowa rozchodzi się oto w szóstem wydaniu po świecie. U nas o nim głucho, lecz na Zachodzie poetyccy smakosze zachwycają się nim i przebierając jego kartki, śmieją się do rozpuku. Trzeba albowiem wiedzieć, że pan *Deutobold Symbolizetti Allegoryowicz Mistyficiński*—tak brzmi w całości jego podpis, niezmieniony tu ani o jedną głoskę—jest ni mniej, ni więcej, jeno kontynuatorem wielkiego twócy „Fausta", którego wątek, przerwany pogodną śmiercią bohatera, nawiązuje na nowo i stwarza tym sposobem „Trzecią część Fausta".

Ale nie spodziewajcie się po tym dalszym ciągu poważnych dramatów, wstrząsających zawikłań. Forma jego nawskroś żartobliwa, w karykaturze niekiedy rozkochana, ale pod nią siedzi skulona poważna satyra na... faustomanję, czyli chorobę czysto niemiecką, która polega na dopatrywaniu się w każdym nieznacznym szczególe, w każdem niemal słówku nieśmiertelnej tej kreacji—głębokiej aluzji filozoficznej treści, i zarówno całość, jak i jej atomy, zwłaszcza te, co są zabarwione mistycyzmem i czarami, komentuje bez końca, podkładając pod nie coraz to niedorzeczniejsze intencje.

Prawdziwym poetom oddawna już ta scholastyczna egzegeza obrzydła. Bo naprzód nie prowadzi ona do niczego, a powtóre, czyż Goethemu nie wolno było igrać swobodnie humorem i kapryśnemi pomysłami bez wszelkiej chęci płodzenia samych alegoryj i alegoryj.

Pan Mistyficiński postanowił jednem cięciem... parodji hydrę nudną łba pozbawić.

Czy przypominacie sobie Elżbietkę z pierwszej części „Fausta", tę samą, co to spotkawszy u studni Małgosię, opowiada jej, z widocznem zadowoleniem, że Basi poślizgnęła się nóżka? Owóż ona to została dozgonną towarzyszką dra Henryka Fausta, w nagrodę za swą cnotę. Mieszkają oboje kędyś w przedsionku nieba, zwolnieni już z brzemienia bytu ziemskiego ale nieoczyszczeni jeszcze na tyle, by módz zamieszkać w samej rezydencji. Osobliwie sam eks-pupil Mefistofelesa ma pewne grzeszki na sumieniu i odpokutowywa je — zgadnijcie jak? Nauczycielstwem w szkole chłopców-nieboszczyków, znajdującej się również w tajemniczych sferach przedniebia. Tak bowiem nakazały wyroki. One też nie uwolniły go jeszcze od pokus szatana, ale owszem upoważniły go do zaprawiania zawodu pedagogicznego przeróżnemi goryczkami.

A przytem nieboraka wzięto na przymusową djetę. Jest wiecznie głodny, a wolno mu przyrządzać jedynie lekkie jarzynki, pierniki; może też pić mleko, jeść miód pszczelny i t. p., wina zaś, piwa lub wogóle czegoś, dodającego męztwa i wytrwania, ani na lekarstwo

O ileż lepiej wiedzie się Walentemu, temu samemu, co zginął od szpady zacnego doktora! Mieszka on tuż, w sąsiedztwie i razem z lekkomyślną ongi Basieczką utrzymuje gospodę, która cieszy się ogromnym odbytem. Między zabójcą a zabitym inne już dziś stosunki. Walenty ma sobie zlecone wspierać Fausta siłą prostackiej swej pięści we wszelkich jego utarczkach z djabłem i piekłem.

Strasznie rzadką ma minę kochanek ślicznej Gretchen. Ot, teraz naprzykład, wróciwszy zmęczony z próżnym żołądkiem, narzeka na skromne i niepożywne swoje *menu*, klnie na czem świat stoi, aż wylękniona Elżbietka musi go mitygować groźbami nowej kary.

A tu tymczasem Mefisto układa z malcami nowe tortury. Zaledwie bowiem profesor zjawił się znowu na katedrze i zaczął czytać objaśnienia do „Homunkulusa", człowieka z retorty famulusa Wagnera, przyczem wikła się w abstrakcjach, plecie nonsensa i raz po raz zagląda do poszytu, uczniaki wszczynają kłótnie i hałasy, a co najgorsza chodzą po dostarczonym przez djabła grochu, który strzela im pod nogami. Istna kanonada! Mistrz wpada w wściekłość, śmiechy wzmagają się, ale jakoś odzyskał władzę nad sobą i wykłada dalej.

Po chwili względnego spokoju rozlega się brzęczenie. O dziwo! To chrabąszczów para, przysłana przez wiosnę. Faust wita je wesoło i radośnie, ale wnet skrzydlaci przybysze mnożą się. Coraz więcej, więcej ich; zapełnili wreszcie całą klasę piekielnem brzęczeniem.

Tego już zawiele! Zrywa się doktór rozjuszony, grozi i złorzeczy, porywa pierwszego z brzegu bębna, rozciąga go, chwyta trzcinkę, której mu używać nie wolno, i już mają spaść bolesne razy na delin-

lanżyści powitali wracających kolegów grzmiącym okrzykiem: „Niech żyje rzeczypospolita". Witając się i ściskając manifestacyjnie, narobili tyle hałasu w izbie, że prezydujący musiał ich wezwać do uciszenia. „Mówimy sobie tylko dzień dobry!" zauważył wśród homerycznego śmiechu Laur. Zapowiedzianej manifestacji na placu Zgody ani tłumów przed izbą nie było. *Br. Z.*

Doroczny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Petersburg 22-go lutego.

W dniu wczorajszym odbył się w sali zgromadzenia szlacheckiego doroczny bal na korzyść tutejszego Towarzystwa katolickiego dobroczynności, „Polskim" zwany.

Tegoroczny nie miał cechy dawnej świetności i zakrawał raczej na liczny tańcujący wieczór prywatny średniej sfery.

Sala, ubrana w zieleń i oświetlona licznemi lampkami elektrycznemi, wspaniały przedstawiała widok.

Zaczęto się zjeżdżać o godzinie 10½, tańce rozpoczęto o godzinie 11½ walcem, potem szedł kontredans, polka, mazur, świetnie odtańczony przez tutejszego baletmistrza, znanego warszawianina Krzesińskiego, z panną Petipas, balleriną teatru petersburskiego, itd., a zakończono zabawę około godz. 5-ej rano kotyljonem z polonezem.

Jakkolwiek tańczono ciągle i wiele, z powodu, że bal przepełniony był młodzieżą płci obojej, wszelako tańce nie miały dawnego szyku i elegancji. Dyrygował doskonale niemi, jak zwykle, inżenier Żwan. Tualety były przeważnie jasne, zwykłe balowe, bogatszych i odznaczających się zaledwie kilka. Bufet znanego tu restauratora Cubat miał odbycie. Na sali urządzono kilka bufetów pań. Zajmowały je: jenerałowa Wojnicka, panie: Zwolińska i inżenierowa Święcicka. Orkiestrą, złożoną z artystów różnych teatrów, dyrygował p. Rozenfeld. Na galerji grała orkiestra wojskowa.

Z pań, oprócz powyższych, spotkaliśmy senatorowe: Małkowską i Gartkiewiczowę, inżenierową Majewską i Wigurę, urodą odznaczającą się, redaktorowę Piltzową i inne mniej więcej wybitniejsze w kolonji zajmujące miejsce, oraz ich małżonków. Z osób obcej narodowości, oprócz posła bawarskiego, barona Gassera, i kilku *attachés*, nikogo ważniejszego nie było, przeważnie wojskowi i młodzież. Pod względem finansowym, o ile dotąd wiadomo, bal nie przyniósł pożądanego rezultatu.

Obecny brak świetności i wspaniałości, jakiemi się odznaczały dawniej bale polskie w Petersburgu, przypisać należy temu, że w r. b. wszystkie niemal znakomitsze i zamożniejsze rodziny polskie, z przyczyn wspomnianych przez nas w korespondencji z d. 13-go b. m., były nieobecne, a tem samem nie było angażowane i wyższe towarzystwo, tak russkie, jak i cudzoziemskie, których poselstwa i ambasady bywały przedtem prawie wszystkie.

Obecna więc kolonja, z ludzi pracy i innej zupełnie sfery społecznej złożona, nie może dać życiu swemu towarzyskiemu i publicznemu dawnej świetności i znaczenia; rozpadła jest na drobne kółka, niezupełnie sobie przyjazne i raz tylko do roku zbiera się licznie na tym jedynym balu, „polskim" zwanym, by nazajutrz zaraz kontynuować zwykły swój cichy i spokojny, bez dawnego znaczenia tu żywot.

Id.

„Salammbô."

Jakże radośnie spoglądać musi znakomity autor „Pani Bovary" z olimpijskich swych wyżyn na królewski teatr „De la Monnaie" w Bruksellil Tam bowiem ujrzała przed tygodniem światło kinkietów przepiękna opera, osnuta na wątku dzieła flaubertowskiego „Salammbô".

„Salammbô" to jeden z najcelniejszych płodów romantyzmu, rozkochanego we Wschodzie, utwór ogromnego talentu i tej bajecznej prawie erudycji, co to pozwoliła autorowi prowadzić uczone starożytniczo-lingwistyczne dysputy z poważnymi specjalistami.

Gdy muzykę podłożył tak wytworny kompozytor, jak Ernest Reyer, a libretto tak uzdolniony poeta, jak Kamil de Locle, cóż dziwnego, że na trójcę współautorów sypią się ze szpalt dziennikarskich... laury i oklaski?...

Indépendance belge, w której Reyer objął dział krytyki muzycznej po sławnym Berliozie, poświęciła ważnemu w państwie muz wypadkowi osobny numer, zdobny w doskonałe portrety Flauberta i Reyera, ołówka Clairina, oraz w podobizny bogatych stylowych dekoracyj, ołówka Bianchiniego. Jest tam też piękna arja z samej opery, oraz parę ciekawych autografów Gustawa Flauberta.

Wątek „Salammbô"—nawiasem mówiąc, można się dokładnie zapoznać z samym romansem w dawnych rocznikach *Wędrowca* naszego, jeśli mnie pamięć nie myli—szerokiemi i efektownemi linjami naszkicowany został przez libreccistę...

Rzecz dzieje się w Kartaginie, która ucztuje w ogrodach Hamilkara po zwycięskiej wojnie z rzymianami. Nagle podochoconym dobrze najemnikom strzela do głowy myśl wyzwolenia niewolników. Wódz Matho, libijczyk, zgadza się, mimo szyderstwa i śmiechy towarzysza broni, króla Numidji, Nasr'Havasa.

Wszczyna się piekielna wrzawa. Najemnicy ogłaszają bunt przeciwko Kartaginie pod wodzą Mathona i burzą wszystko dokoła. Wtem na stopniach pałacu, na czele zastępu kapłanów zjawia się nadobna córa Hamilkara, Salammbô, śpiewając hymn na cześć Tanity, bogini wschodu księżyca. Wyciąga ona do libijczyka dłoń na znak pojednania, co widząc Nasr'Havas, wściekły zazdrością, rzuca się na niego i rani mieczem.

Jeniec grecki, Spenduis, namawia Mathona, ażeby zawładnął kwefem Tanity, świecącym jak gwiazda i dającym moc niezwyciężoności. Wódz jednak wzdryga się na samą myśl świętokradztwa.

Tymczasem Salammbô, tknięta wieszczem przeczuciem, udaje się do świątyni, aby uprzedzić profanację. Pała ona przytem żądzą ujrzenia świetlanej owej zasłony, której nigdy nie widziała jeszcze, i, wyjednawszy pozwolenie arcykapłana, wchodzi do sanctuarium.

Matho śledził jej kroki... Zakradł się za nią i w oka mgnieniu zdarłszy promienny kwef z bogini, owinął się nim i—stał się nietykalnym.

Salammbô, osłupiała ze zgrozy, wzywa na pomoc kapłanów, ale teraz mogą oni jedynie paść na kolana przed nietykalnym świętokradzcą. On—ofiarowywa zasłonę królewnej, lecz ta odpycha grzeszny dar, przybita i zrozpaczona świadomością, że sama przez swą ciekawość stała się sprawczynią strasznego pokalania świątyni.

A tymczasem wraca do stolicy Hamilkar; widząc, co się dzieje, [illegible] nawołuje do modłów i uradza z kapłanami przyniesienie ofiary Molochowi z 20-tu młodzieńców najlepszych rodzin.

Molochem, żarłocznem bożyszczem, był potwór spiżowy z ogromnym brzuchem, w który, rozpaliwszy go do czerwoności, rzucano nieszczęśliwych.

Wtedy w Salammbô budzi się dzika odwaga. Postanawia przedostać się do obozu wrogów, wejść w przebraniu do namiotu Mathona i odebrać mu święty kwef...

Dokoła namiotu tego śpiewy, muzyka i pląsy. Wchodzi niespodzianie Nasr'Havas i proponuje rywalowi przymierze w rokoszu... Za chwilę zjawia się Salammbô, Matho, olśniony jej urodą i świętością, zwraca zasłonę, ale gdy dziewczę chce się oddalić, klęka przed nią, wyznaje miłość, zaklina, aby została. Salammbô, sama przeszyta strzałą Amora, traci władzę nad sobą, słania się w objęcia kochanka...

Lecz w tejże chwili rozlega się na zewnątrz zgiełk bitwy. To podstępny Nasr'Havas poprowadził swoje hufce na wojsko Mathona. Grzmoty i błyskawice wtórują szczękowi oręża. Wrzawa rośnie i zbliża się, ażeby ocucić z miłosnego omdlenia królewnę, która zrywa się i wybiega z kwefem.

Kartagińczycy święcą trjumf... Przed tronem Hamilkara wloką jeńców, a między nimi Mathona, który kroczy dumnie, lży Havasa, urąga Salammbô i woła, że chce iść na męki razem z towarzyszami. Ale król nie zgadza się. Matho ma krwią swą zarumienić ołtarz weselny królewnej i zdradzieckiego władcy Numidji. Katusza wyrafinowana!

Nazajutrz orszak ślubny i naród gromadzi się w świątyni Tanity, na której znów świeci cudowny Zaimph. Arcykapłan wznosi święty nóż nad głową Mathona.

— Nie!—woła naród—niechaj ofiarę złoży ta, co ocaliła zasłonę!

Zgroza zdejmuje wszystkich, nawet ojca i narzeczonego. Lecz Salammbô ze spokojem posągu bierze narzędzie mordercze z rąk kapłana i—wzrok jej spotyka się z wzrokiem Mathona, tak czystym i miłości pełnym, że ramię wzniesione opada bezsilnie.

Naród szemrze... Wtedy Salammbô, wzwniósłszy nóż na nowo, woła:

— Kto ukradł Zaimph, ten winien zginąć!— i przebija się.

Matho straszliwym wysiłkiem zrywa pęta, chwyta padającą w objęcia, wyrywa nóż z martwiejącej dłoni, przebija się i pada nieżywy obok ukochanej...

Oto treść najnowszej opery. Przypomina ona nieco

---

kwenta, gdy grzeszne narzędzie kary, wzniesione do góry, pryska na dwoje i jeden odłamek uderza karciciela w samą twarz...

To psota Mefista...

Ale oto inna scena. Nad znękanym doktorem i jego Elżbietką rozsuwa się pułap i ukazuje słodki widok. Mefistofeles przewodzi całej armji duchów w postaci kelnerek i kucharek, które smażą, pieką, duszą gęsi, szynki, smaczne kiełbasy, łechcąc powonienie Fausta iście rajskiemi zapachami, tak, iż zachwycony, upojony, zapada w pełen uroczych marzeń sen. Djabeł staje za jego plecami, a gdy strwożona kobiecina budzi na gwałt swego „Schatza", ten wciąż głęboko uśpiony pyta:

Czy słyszysz cudne skwierczenie półgęska?

Wreszcie ocknąwszy się, zniecierpliwiony, wymyśla i chce biedz do knajpy, zdeptać wszelkie zakazy. Wobec takiego niebezpieczeństwa, Lieschen szarpie za dzwonek, prowadzący do Walentego, który też przybywa, a na wszelkie błagania Fausta o jedną kropelkę „chmielowego moszczu" lub „ciemno-czerwonego specjału", każe przynieść wiadro zimnej wody, by ochłodzić rozgorączkowaną głowę pokutnika.

Lieschen idzie spełnić rozkaz, albowiem

Często to, co fizykalne,
Działa dobrze na moralne.

Lecz w okamgnieniu szatan staje w obronie doktora, wyzywając na szpady przeciwnika; tęgi kułak Walentego wyrzuca nieproszonego gościa za drzwi.

Pewnego razu, gdy Faust pałaszował w najlepsze pieczyste, na którego spożycie zezwolono mu w drodze wyjątkowej łaski i gdy zapijał je smacznym jabłecznikiem, potężny, basowy głos, jakby z pod ziemi wychodzący, zamącił mu rozkosz oznajmieniem, że musi jeszcze raz zejść do „macierzy", do owych platońskich prawzorów, i tam poddać się aż trzem trudnym egzaminom.

Krainę ową ma otwierać zardzewiały klucz, na który trzeba gwizdnąć, tego bowiem wymaga głęboka symbolika.

Walenty słysząc, iż jako giermek wybierze się z doktorem na „dno świata", nie omieszkał wyobrazić go sobie w postaci beczki... Po zatem jednak jest on bardzo rozumny i umiejętnie wypłasza tchórzostwo z serca swego pana. Chce go nawet, drżącego ze strachu, wyręczyć w gwizdaniu, lecz Faust dowodzi mu jasno, że tylko

Gdy Humanista gwizdnie swemi usty,
Otworzyć może piekielne spusty,
Nie jest zaś zdolnym do tej procedury,
Kto empirystycznej właśnie natury.

Gdy się wrota rozwarły, wyszedł naprzeciw... kominiarz z miotłą i liną; poznano w nim ku niemałemu zdziwieniu Mefistofelesa.

Ach te macierze! Jest ich trzy i każda przypomina bardzo czarownice z „Makbeta", choć wedle teorji filozoficznej powinny być niewidzialnemi, nieżyjącemi ani w przestrzeni ani w czasie. Siedzą pomimo to dokoła stołu, wyrabiają z gałganów jakieś figury—co ma znaczyć: byty realne, i śpiewają ochoczo, to solo, to chórem, i tańczą *fandango*, przyczem chwalą się:

Tronujemy gadatliwie
Choć groźnie—lecz żartobliwie,
Pijemy *café*
Juchhe!

Najpierw dla przygotowania wszystkiego, składa im swoje uszanowanie Mefistofeles:

Wieczór dobry, kochane cioteczki,
Tej czeluści nadobne kwiateczki.

Potem każe się częstować kawą, zapala cygaro, rozsiada się wygodnie ze swobodą fircyka, gawędząc opowiada o celu swego przybycia; skarży się, że Faust jeszcze na ziemi wyśliznął mu się z rąk, umiłowawszy głupie jakieś dobro społeczne, rumieni się własnym „blamag'em". Jedyną pociechą w strapieniu jest to, że wskazodawca nie pozbawił go urzędu

Swojego generał-mincura
I agent-provocateura.

Przy pomocy dostarczonych sobie materjałów, jako to: papki, drutów, dziegciu, smoły, waty, końskiego włosia, sznurów, filcu i t. p. lepi djabeł kilka figur, które mają dręczyć Fausta. Kiedy ten wraz z Walentym po długiem pukaniu i dokładnem umyciu się—bowiem przez komin spuszczali się do państwa „macierzy"—weszli nareszcie do idealnego ich przybytku, nie było już nikogo z przezacnego towarzystwa.

Natomiast ukazała się piękna Helena. Na jej zalety i odwoływanie się do dawnych amorów, doktor Henryk zostaje nieczułym, oświadczając, iż wydostał się już z pieluch klasycyzmu i renesansu i wszedł teraz w fazę czynu. Na to ona, oburzona, woła, iż przecie jest heroiną i właśnie uzmysławia pierwiastek czynu.

Atoli Faust daje jej gorzką odprawę:

„Czyż to cię czyni heroiną, że będąc jeszcze panną swawoliłaś sobie z Tezeuszem? Wprawdzie pomimo to w królewskich salonach Sparty ubiegały się o ciebie tłumy eleganckich konkurentów, a między nimi niejeden jenerał, ale przyznasz sama, że nie dla twego bohaterstwa, lecz dla pięknej figury. Uszczęśliwiłaś Menelausa, lecz wnet nieborakowi przypięłaś przepyszne rogi jelenie, i z księciem Parysem, wystrychniętym frantem, trojańskim lejtnantem, czmychnęłaś do Azji. Wybuchła wojna, a ty spokojnie przyglądałaś się jej przez lornetę. Ale dosyć tego, chciałem jeno dowieść, że przyjaźń z oficerami

„Aidę”, a jeśli nie jest tak piękną w partycji, tedy wynagradza to niezrównaną poezją i patronatem wielkiego imienia Flauberta. □

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż projekt nowych przepisów o polowaniu czytany będzie w radzie państwa z końcem marca.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj opracowało szczegółowe przepisy, tyczące się żeglugi pasażerskiej. Na mocy rzeczonych przepisów kapitanami, maszynistami i sternikami na statkach pasażerskich mogą być wyłącznie poddani russcy.

= Ze względu na prawidłowe prowadzenie kontroli zapasowych i rekrutów 1-ej kategorji pospolitego ruszenia, polecono starszym dozorcom policyjnym, co następuje: 1) otrzymując od właścicieli lub rządców domów kartki meldunkowe, czy też raporty o zmianie pobytu zapasowych niższych stopni i rekrutów, rewirowi obowiązani są wypisywać własnoręcznie w księgach ludności stałej oraz niestałej i przyjezdnej w rubryce „sposób utrzymania” wyrazy: „zapasowy” lub „rekrut pospolitego ruszenia”; 2) sprawdzając paszporty, książeczki legitymacyjne lub inne dokumenty, posiadane przez mieszkańców, należy zwracać szczególną uwagę, czy kto nie jest zaliczony do zapasu armji lub do kategorji rekrutów pospolitego ruszenia i w razie wątpliwości, zwłaszcza jeżeli nie ma w dowodzie legitymacyjnym odpowiedniej wzmianki, potrzeba stosownie wybadać mieszkańców.

= Pomiędzy polem mokotowskiem i terytorjum obozowem, należącemi do skarbu, a przedmieściem jerozolimskiem, wsią Ochota i polami folwarku Rakowiec, należącemi do fundacji szpitala św. Rocha, ma być przeprowadzone nowe rozgraniczenie, a cała przestrzeń gruntów skarbowych otoczona zostanie nowym wałem ziemnym z rowem na zewnątrz, na zakrętach zaś postawione będą kopce ze słupami stemplowanemi. Części gruntu wydzierżawione, jako to teren wyścigowy, nie będą oddzielnie odgraniczane i pozostaną wewnątrz linji demarkacyjnej.

= Statystyka wypadków w okresie miesięcznym między d. 13-ym stycznia a 13-ym b. m. w Warszawie według urzędowego zestawienia przedstawia się, jak następuje: zabójstw 1, dzieciobójstw 2, samobójstw 3; śmierci wypadkowe: z zaczadzenia 3, upadnięcie ze schodów 1, udławienie 1, otrucie 1, nagle zmarło z niewiadomych przyczyn 15 osób. Przejechań z zrządzeniem mniej lub więcej bolesnych kalectw było: przez wozy robocze 7, dorożki 11, ekwipaże prywatne 3; podrzucono niemowląt 11, zamachów samobójczych 8, wypadków kalectw przy pracy w fabrykach i warsztatach 7, bójek z cięższemi ranami 11, wreszcie pożarów 16.

= Od d. 13-go stycznia do 13-go b. m. na widowiskach znajdowało się: w teatrze Wielkim 20,174, Rozmaitości 13,667, Małym 7,634, Eldorado 1,476, w salach redutowych 8,042, w sali ratusza 4,800, cyrku 25,451 osób. W klubach i resursach oraz innych miejscowościach przesunęło się: w russkim klubie 1,179, resursie kupieckiej 1,602, obywatelskiej 1,510, w lokalu amatorów sztuki scenicznej 1,910, towarzystwie wioślarskiem 1,182, w sali „Harmonji” 1,160, w Dolinie Szwajcarskiej 1,354, „Belle-vue” 4,358, „Wodewilu 1,984 i na wystawie starożytności w sali muzeum 15,032 osób.

= Właściciele posesyj na Nowej Pradze, Szmulowiźnie, Targówku i Kamionce, po przyłączeniu tych przedmieść do Warszawy, otrzymają bilety bezpłatnego przejazdu przez rogatki: wileńską, ząbkowską i grochowską do miasta dla własnych powozów lub wozów, do czasu przeniesienia tych rogatek na nowe granice miasta.

= Towarzystwo opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi otrzymało od właściwej władzy pozwolenie urządzenia na własną korzyść odczytu, który wypowiedzieć ma znany podróżnik p. Janikowski, o „Południowo-zachodniej Afryce i plemionach Mpangue”.

= W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau pod nazwaniem Jakuba Ludwika Flatau w d. 23-im kwietnia r. b. przypada do przyznania suma 311 rs. 24 kop. tytułem posagu dla panny starozakonnej moralnego prowadzenia się, urodzonej w Królestwie Polskiem, mającej nie mniej 16, a nie więcej nad 25 lat życia, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawczyni, albo jej męża. Kandydatki, ubiegające się o pozyskanie posagu wspomnionego, winny wnieść podanie do rady miejskiej.

= *Warsz Gub. Wied.* podają o następujących zmianach służbowych: buchalterem i pisarzem fabryki tkackiej przy warszawskiem głównem więzieniu karnem został mianowany Paulin Gogolewski; porucznik, Dymitr Paskiewicz, naczelnikiem straży ziemskiej w pow. nowomińskim; Feliks Geysztor burmistrzem Warki, w miejsce Jana Jabłońskiego, przeniesionego na takąż posadę doGombina; referent pow. kutnowskiego, Stanisław Kuliczkowski, p. o. burmistrza w Nowym-Dworze; podporucznik Kossowski naczelnikiem straży ziemskiej w pow. łowickim; referent pow. nowomińskiego, Józef Jakowicki, pom. naczelnika pow. radzymińskiego; pomocnik buchaltera warszawskiej izby skarbowej, Michał Pomykalski, kasjerem warszawskiej kasy gubernjalnej. Ten sam organ donosi o zmianach, zaszłych w składzie duchowieństwa: kapelan szpitala Dzieciątka Jezus, ks. Maksymiljan Brzezikowski, został mianowany wikarjuszem parafji św. Krzyża; administrator parafji Czersk, ks. Mikołaj Błaszkowski, przeniesiony do parafji Kamieńczyk w radzymińskim dekanacie; zmarli: ks. Andrzej Gronczewski, emeryt, w Gostyninie, w wieku 83 lat, i wikarjusz parafji Złaków w dekanacie łowickim, ks. Antoni Cześniak, lat 42.

= W mieście naszem bawi przejazdem prezes skupczyny serbskiej, prezydent m. Belgradu, znany przywódca partji radykalnej, Paszicz. Będąc inżenierem z powołania, p. Paszicz interesuje się żywo prowadzonemi w Warszawie robotami wodociągowemi i kanalizacyjnemi, które w szczegółach ogląda i bada z powodu, że w stolicy Serbji również przedsięwzięte być mają roboty tego rodzaju.

= Wczoraj, na zebraniu członków rady uniwersytetu, dokonano wyboru dziekanów wydziałów historyczno-filologicznego i prawnego. Wybrani zostali na następne trzechlecie: na wydziale historyczno-filologicznym prof. Budiłowicz, a na prawnym prof. Samokwasow.

= W dniu wczorajszym przejeżdżali przez Warszawę, udając się do Kamieńskoje: wice-prezes Towarzystwa metalurgicznego dnieprowskiego, p. Deloy-Mathieu, oraz członek zarządu tegoż Towarzystwa a zarazem dyrektor zakładów w Seraing, p. Greiner.

= Pogrzeb.

Dziś, o godz. 9-ej rano, JE. ks. arcybiskup w kościele św. Krzyża przy zwłokach ś. p. Katarzyny Lewockiej odprawił za jej duszę mszę św.

Kondukt wyruszył o godz. 12-ej w południe.

W oddaniu zmarłej ostatniej posługi brał udział liczny zastęp znajomych i przyjaciół.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Manon” z udziałem panny Russel.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Księżnę Jerzową”, oraz „Nr. 36-ty i 37-my”; teatr Mały „Książątko” z Zimajerową.

* Istnieje projekt wznowienia w teatrze Rozmaitości „Pięknej” Okońskiego.

* W operetce Suppe'go „Lekka kawalerja”, która stanowić ma pierwszy krok nowej reżyserji operetkowej, grać będą panie: Baumanowa, Filebornowa, Majeranowska, Manowska, Rożniecka, Święcka i Zimajerowa, oraz pp.: Dyliński, Kwieciński, Misiewicz, Rzecznik i Rutkowski.

Wystawienie „Lekkiej kawalerji” nastąpić ma w połowie marca.

* Artyści opery zajęci są obecnie próbami z „Zemsty katalońskiej” Marchetti'ego.

Dzieło to wejść ma na repertuar w nadchodzącym sezonie letnim.

* P. Tymoteusz Adamowski, solista-skrzypek koncertów symfonicznych w Bostonie, jak się dowiadujemy z gazet tamecznych, cieszy się tam ogromnem uznaniem i powodzeniem.

Rodak nasz na jednym z ostatnich koncertów wykonał po raz pierwszy koncert skrzypcowy Saint-Saënsa (op. 61, H minor), utwór niezwykle oryginalny i piękny, wzbudzając wśród yankesów zapał niezwykły.

Dzieło Saint-Saënsa zasługuje na zwrócenie uwagi i wśród skrzypków naszego kontynentu, gdyż posłużyć może chociażby tylko do urozmaicenia zbyt jednostajnego repertuaru popisów wirtuozowych.

= Spuścizna artystyczna.

Po zmarłym rzeźbiarzu, ś. p. Janie Kryńskim, pozostała znaczna liczba prac skończonych, modeli, kompozycyj rozpoczętych i t. p.

---

najładniejszym bodaj damom nie daje jeszcze tytułu heroin...”

Wkrótce wyskakuje zkądciś figlarny cherubinek—Euforion, ten sam, co w II-ej części „Fausta” ma ucieleśnić połączenie niemieckiego romantyzmu z antyczną plastyką, w osobie Byrona. Jest to, jak wiadomo, dziecię Fausta i Heleny, że jednak harcuje ono zanadto, więc rozzłoszczony ojciec rozkazuje Walentemu zoperować chłopcu należycie tę część osobistości ludzkiej, która najlepiej się nadaje „na objekt wychowania”.

Bezsilny świadek egzekucji, Helena, z rozpaczy i żalu wydycha swą duszę napowrót do magazynu macierzy i objąwszy okrutnego swego kochanka, znika. Zostaje po niej tylko... krynolina.

Co za głęboka symbolika: oznacza ona, że z antyczności ocalała forma!—wykrzykuje Faust i ślubuje odrodzić poezję klasyczną, wbrew namowom Walentego, który znęca się nad „kurnikiem”, jak nazywa ową machinę z obręczy i radząc zastąpić go zwyczajną niemiecką „jupką”.

Wnet i Euforion ulatnia się, zostawiwszy po sobie tylko plaster z gutaperki. To do reszty rozgorycza doktora na wszelką bezczynną „humanisterję”, a chór dobrych duchów wielbi tę szczęśliwą w nim reformę:

Szczęśliwie przebył!
Błogo jest temu,
Co heleniczną
Choć krynoliniczną
Bardziej, niż heroiczną
Niezbyt naturalną
Woskowo-figuralną
Klasycznie paplającą
Żądzę czynu pętającą,
Potem euforyczną
Skacząco gimnastyczną
Żakowsko chłopięcą
Gummi-arabięcą
Szturm-drango-poetyczną
Dziką, frenetyczną
Lordowską, byroniczną
Zwątpieniem przeżartą,
Weltschmerzem dartą.
Męstwo kastrującą
I byt negującą
Próbę przetrzymał!

Drugie *rigorosum* jest nieco trudniejsze. Wypada stoczyć walkę z wysłańcem Bonapartego, „wielkiego imperatora i ludów liberatora”. Impreza to nielada; lecz przybywa na pomoc chłop brandeburski, „niemiecki Michałek”, i kosą swą obcina łapę cesarskiemu lwu. Na pobojowisku zostały tylko strzępy i esencja, wlana w nie przez Mefistofelesa, cuchnąca przytem, jak zepsute jaja. Ale Faust zmiarkował łacno, że to kwintesencja grzechów próżnego narodu, który się zawsze mieni największym. Zaś chłop zwycięzca — to uosobienie... zdrowej szwabskiej siły.

Walentemu robi się mdło od wszystkich tych chwalb, nagli on do powrotu i rzeczywiście wkrótce już bez pomocy kominiarza-Mefistofelesa opuszczają „czarną głębię ciasną, by wydostać się na strefę pozytywną jasną”.

A cóż na to duch wiecznie przeczący? Żżyma się, że z czyścowych tortur zrobiła się tak prosta igraszka. Komiczne są nad wyraz te dąsy szatana, kończą się zaś tem, że wytargowywa on sobie bądźcobądź pewne ustępstwa i zyskuje *carte blanche* na poddanie Fausta podwójnej kuracji: jednej suchej i jednej mokrej.

Tym sposobem Faust ma przebyć coś w rodzaju studenckiego chrztu z fuchsa na korporanta.

Kobiety, dowiedziawszy się o tem — w płacz; sam kandydat do raju—truchleje i błaga, aby kuracja była możliwie łagodną. Niewiele to pomaga; już djabeł wziął go w swoje obroty i siarczyście gniecie, masuje, naciera, że ledwo duszę nie wypędzi z ciała. Dopiero Walenty musiał się wstawić za pacjentem i pohamować zapał kusego potężnem uderzeniem w kudłaty łeb. Wówczas obrońca łagodzi stopniowo masaż i wypuszcza Fausta należycie zmiękczonego i przefiltrowanego.

Potem odbywa się jedna z ceremonij przyjęcia do niebieskiego burszenszaftu. Były amant Małgosi wypija olbrzymi kufel piwa. Jest to symbol życia, albowiem ono równa się wielkiemu haustowi, którego niewolno przerywać spluwaniem. Całe czcigodne towarzystwo śpiewa hulaszcze piosenki, wysławiające między innemi dotychczasowe pokuty Fausta, ale i zakończone smutnem przypomnieniem, że nie jest jeszcze całkiem „correct” i „perfect”.

Na znak, dany przez Mefista, tytan Seismos roztwiera czeluść ziemi, pełną ukrytych źródeł. Jednocześnie zjawia się pierwszy mędrzec grecki Thales (tak samo, jak w drugiej części „Fausta”) i każe trysnąć wszystkim wodom, jako pra-żywiołowi. Nereidy i Trytony naciskają sprężynę, odkręcają korbę i na biednego grzesznika spadają takie bicze prysznicowe, że zatacza się. Osobliwie czynnym jest tu poeta Pindar, wielki czciciel (literackiej) wody. Poskramia zaś zapędy hydropatów geolog Lyell (słynny autor dzieła: „Wiek rodu ludzkiego”), wołając, że nietyle znaczy siła, ile czas...

Cezary Jellenta.

Do bardziej wartościowych należą: modele i gotowe odlewy z bronzu ośmiu „Królów", „Ułan", „Tarcza Sobieskiego", „Hiszpan", „Hiszpanka", figury świętych, mnóstwo kompozycyj w zakresie sztuki stosowanej i wiele innych.

Wdowa po artyście postanowiła dzieła sztuki spieniężyć, a część osiągniętego funduszu doręczyć matce ś. p. Kryńskiego, pozostałej prawie bez środków do życia.

Oceną przedmiotów zajmą się koledzy zmarłego.

= Ocalona!...

Dowiadujemy się, iż dzieło Kurzawy, „Mickiewicz budzący genjusza poezji", ocalone...

Jeden z rzeźbiarzy, p. Teodor Skonieczny, zebrawszy szczątki rozbitej rzeźby, z całą cierpliwością i prawdziwie mrówczą pracą poskładał je i pokleił.

Odszukując najmniejszego okruchu, nie szczędził trudu i pracy, aby do całości pierwotnej doprowadzić piękne to dzieło sztuki.

To też dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że praca p. Skoniecznego uwieńczoną została pomyślnym rezultatem.

Grupa za dni parę wystawiona będzie na widok publiczny w salonie artystycznym malarzy i rzeźbiarzy na Nowym Świecie.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Gospodarz lokalu, p. Eligjusz Maleszewski, który zrzekł się piastowanych przez się obowiązków, na usilne prośby członków objął je napowrót.

Nudy tedy, grożące członkom przez resztę sezonu zimowego, zostały szczęśliwie zażegnane, a zabawy wielkopostne zainauguruje w nadchodzącą sobotę koncert, w program którego wejdzie śpiew, deklamacja, duet na trąbkach etc.

Od nadchodzącej zaś niedzieli, t. j. od d. 2-go marca, w lokalu wioślarzy rozpoczną się lekcje zbiorowe gimnastyki dla dzieci pod kierownictwem p. Olszewskiego i przy towarzyszeniu orkiestry.

Lekcje te w r. z. cieszyły się, jak wiadomo, licznem bardzo uczestnictwem dziatwy.

= Na ubogie dzieci.

Przygotowania do koncertu kapeli węgierskiej na cel dobroczynny już rozpoczęto.

Dochód z koncertu ma powiększyć fundusze Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

= Spółka pszczelnicza.

Inicjator spółki pszczelniczej, p. Witold Falkowski, zmienił pierwotne warunki, według których nowe przedsiębiorstwo ma być założone.

Celem spółki będzie zakładanie pasiek dla wyrobu miodu i wosku i zbywania ich hurtownie.

Pasieki powstaną w kilku upatrzonych już miejscowościach gubernij: grodzieńskiej pod Brześciem, wołyńskiej w pow.: kowelskim i włodzimierskim oraz lubelskiej nad Bugiem.

Udziałów będzie 100 po rs. 500 każdy.

Inicjator spółki p. Falkowski zatrzymuje dla siebie 20 udziałów, a reszta została rozebraną przeważnie przez właścicieli dóbr ziemskich.

Na kilka udziałów podpisało się dwóch przemysłowców warszawskich.

Interesa spółki mają się koncentrować w Brześciu litewskim, gdzie zostanie założony główny kantor, a w Warszawie interesa przedsiębiorstwa będzie przedstawiał ajent handlowy.

Z powyższego okazuje się, iż nowa spółka z istniejącem muzeum pszczelniczem nie ma nic wspólnego.

= Nowe windy.

Z każdym rokiem zwiększa się liczba statków ładownych, przybywających do Warszawy.

Przy wyładowywaniu jednak towarów daje się uczuwać brak wind.

Otóż prywatny przedsiębiorca zamierza urządzić nowe windy z wiosną r. b. między komorą wodną a tarasem zamkowym.

= Odmowa.

Donosiliśmy niedawno, iż berlińska ajentura popierania wynalazków i wyjednywania patentów pod firmą Schmejke i Wolff przedsięwzięła starania o uzyskanie koncesji na założenie filji w Warszawie.

W tych dniach nastąpiła odpowiedź odmowna z uwagi, że koncesja na podobne przedsiębiorstwo poddanym zagranicznym nie może być udzielona.

= Kawior krajowy.

Kawior krajowy, którego wyrób obecnie prawie wyłącznie spoczywa w rękach amatorów, wkrótce będzie produkowany na szerszą skalę.

Fabrykę otwiera w Grochowie niejaki G., długoletni mieszkaniec Astrachania i specjalista na tem polu przemysłu.

= W sprawie reklam.

Przed kilkoma dniami podaliśmy odezwę *Gaz. lekarskiej* do młodych lekarzy, ostrzegającą ich przed ogłaszaniem się w hotelach za pośrednictwem pewnego przedsiębiorcy.

W kwestje etyki lekarskiej mieszać się nie chcemy, rzecz to samych lekarzy a przedewszystkiem ich organów.

Nie zdawało nam się jednak, aby ten sposób reklamowania był mniej stosownym, niż np. podawanie adresów do kalendarzy.

I nie pomyliliśmy się w sądzie, w rzędzie bowiem ofert znajdujemy nazwiska trzech członków *Gaz. lekarskiej*, którzy właśnie znani są z tego, że reklamą nie posiłkują się nigdy.

Jak to pogodzić z odezwą *Gaz. lek.* zrozumieć trudno, chyba sama *Gazeta* zechce wywody swoje objaśnić.

= Niezwykła pamięć.

Do charakterystyki Skublińskiej przybywa rys ciekawy: zbrodniarka odznacza się niezwykłą pamięcią.

W sobotę sędzia śledczy, p. Czarnowski, przez 14 godzin badał ją w więzieniu przy ulicy Dzielnej w przedmiocie odebranych od niej dowodów tych matek, które powierzały jej swoje dzieci.

Skublińska, nie piśmienna i nie umiejąca czytać, poznawała doskonale, od kogo dany paszport otrzymała i jakie dowody, wskazując kolejno jedne po drugich bez żadnej pomyłki.

Niezwykła pamięć zwróciła ogólną uwagę.

= Oględziny.

Donosiliśmy już, iż jedno z dzieci, odebranych od Skublińskiej, umieszczone w szpitalu Dzieciątka Jezus, Aleksandra Atalska, zmarło wskutek zarodku choroby zaraźliwej.

W celu zbadania, czy Zdanowska i Kubkowa były zdrowe i czy przypadkiem od nich nie udzielał się zarazek dzieciom, dr. Hołownia wobec sędziego śledczego p. Czarnowskiego dokonał oględzin obu tych kobiet.

Okazało się, że Zdanowska i Kubkowa są zdrowe, lecz pokarm dawno utraciły.

= Kradzieże.

Z otwartego mieszkania Józefa Bauerfejnda w alei Jerozolimskiej nr. 45 skradziono zegarek złoty remontoir nr. 39,3 4 fabryki Tissota z dewizką złotą wartości 150 rs. — W przejeździe dorożką z dworca kolei wiedeńskiej na ul. Franciszkańską Zelikowi Herszfinklowi skradziono torbę podróżną z rozmaitemi przedmiotami na sumę 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Piotra Ziemby przy ul. Trębackiej nr. 9 skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję wartości 120 rs.

= Skradziona wyprawa.

Przed dwoma tygodniami wysłano z Warszawy za frachtem trzy kosze, zawierające garderobę, bieliznę, dywany i firanki, będące własnością p. Michaliny Zalewskiej, żony adwokata w Orle.

Powyższe przedmioty stanowiły wyprawę młodej mężatki.

Po odebraniu bagażu przekonano się w domu, iż zamiast rzeczy, we wnętrzu koszów znajdują się kamienie, miał węglowy i piasek.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 1,200 rs.

Śledztwo celem wykrycia sprawców zuchwałej kradzieży zarządzono.

= Zuchwały żebrak.

W dniu wczorajszym pani R., powracając z cmentarza ewangelickiego, została zaczepioną przez dwóch żebraków, proszących o jałmużnę.

Jeden z nich otrzymał 3 kop., z poleceniem, aby towarzyszowi udzielił połowę.

Zuchwały żebrak, zamiast dziękować, zaczął lżyć panią R. i ośmielił się uderzyć ją laską.

Łotr został niebawem odszukany i pociągnięty do odpowiedzialności.

= Wypadek czy samobójstwo?

Wczorajszego wieczoru pociąg kurjerski kolei wiedeńskiej, tuż za stacją, przejechał jakiegoś człowieka.

Po przejściu pociągu znaleziono zwłoki mocno zeszpecone.

Przejechany mężczyzna liczył około 40-tu lat wieku.

W ubraniu nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

Śledztwo celem zbadania osobistości nieszczęśliwego zarządzono.

= Zbrodnia.

Zamieszkały w Nowem Brudnie niejaki Leśkiewicz znalazł w sienniku zwłoki zamordowanego dziecka.

U Leśkiewicza służyła Walerja Lange, która przed kilkoma dniami opuściła służbę i zbiegła do swych rodziców do wsi Dąbrówka, w gm. Jabłonna.

L. została aresztowaną.

= Sprawca pożaru.

Pożaru, jaki wynikł w dniu wczorajszym w stolarni pod nr. 17-ym przy ul. Bednarskiej, był sprawcą robotnik Aleksander Majchrzak.

Ze śledztwa przekonano się, że Majchrzak rzucił między zeschłe wióry niedopałek papierosa.

Nieostrożny robotnik został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

+ Czytelnia.

Bibljotekę po ś. p. Jurczykowskim, zmarłym niedawno w Piotrkowie, nabył zarząd czytelni bezpłatnej w Radomiu.

Funduszu na kupno bibljoteki tej, obejmującej 360 tomów, dostarczył bal rzemieślniczy, urządzony niedawno w Radomiu.

+ Nowe wyścigi.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Radomiu posiedzenie założycieli organizującego się Towarzystwa wyścigów konnych w Ćmielowie.

W naradach brali udział pp.: Al. ks. Drucki-Lubecki właściciel Ćmielowa, St. Horodyński wł. dóbr Miłków, Mroziński dyrektor zakładów fabrycznych w Ćmielowie, Miecz. Jasieński z Bokszyc, Józef Dobiecki z Krzyżanowic, Wł. Jakubowski z Wierzchowisk i Boski z Załesia.

Na zebraniu uchwalono, iż wyścigi odbędą się w połowie sierpnia, pomiędzy biegami zaś urządzone będą dwa, przeznaczone specjalnie dla koni urodzonych w sandomierskiem.

Ze spraw mniejszej doniosłości zadecydowano, iż bufet podczas wyścigów wydawać będzie śniadania po rs. 1 i obiady po rs. 2, najwyższa cena wina nie przeniesie rs. 1 kop. 80 za butelkę, szampana zaś nie będzie zupełnie, jak i gry w karty, która przez czas wyścigów podlegnie najściślejszemu ostracyzmowi.

Oprócz pomienionych uchwał, dopełniono wyboru sekretarza Towarzystwa, którym został p. St. Horodyński.

+ Zgromadzenie.

W dniu 16-ym b. m. odbyło się w Kaliszu zgromadzenie członków miejscowego towarzystwa muzycznego.

Pod koniec r. z. liczyło ono 135-iu członków, t. j. o 40-tu więcej niż w r. 1888-ym; dochodów zaś miało, oprócz składek członków, z wieczorków muzycznych rs. 509 (kop. opuszczamy), z wieczorków tańcujących 115 rs., za wynajęcie sali 326 rs., z innych źródeł 99 rs.

Wydatki wynosiły ogółem 1,614 rs.

Po przyjęciu sprawozdania za r. z. zgromadzenie wybrało do komitetu pp.: Tymienieckiego, Szczepankiewicza, Kaczkowskiego, Alfonsa Parczewskiego, Edmunda Idzikowskiego, Józefa Radwana, Bronisława Jazdowskiego, Zygmunta Szaniawskiego, Kazimierza Rymarkiewicza, Klemensa Szulakiewicza i panią Emilję Poszepczyńską.

Komitet wybrał na swego prezesa p. Tymienieckiego ponownie, a prócz tego postanowiono poczynić starania o zmianę § 28-go ustawy Towarzystwa w tym duchu, by można ustanowić w komitecie także i urząd wiceprezesa.

W uznaniu zasług około dobra Towarzystwa udzielono dyplom członka honorowego p. Bronisławowi Szczepankiewiczowi.

+ Okradzenie poczty.

W biurze pocztowem w Łodzi spełniono w poniedziałek w czasie pomiędzy godziną 11-tą a 12-tą rano znaczną kradzież.

Niewyśledzony dotąd złodziej zabrał ze skrzynki pięć pakietów, zawierających 442 rs.

Z przeprowadzonego natychmiast śledztwa przekonano się, że urzędnik dyżurny, przygotowawszy skrzynkę z listami pieniężnemi do wysyłki, zamknął ją, poczem wyszedł.

Wrócił za godzinę.

Kradzież odkryto dopiero wówczas, kiedy stróż, który miał skrzynkę zanieść na bryczkę pocztową, zawołał, że jest otwarta.

Dyżurny przeliczył natychmiast zawarte w niej listy—brakowało pięciu pakietów.

Złodziej, korzystając z nieobecności dyżurnego, skrzynkę otworzył, listy wyjął, lecz nie miał już czasu na jej zamknięcie.

Dalsze śledztwo w toku.

+ Napad.

Z Tomaszowa lubelskiego donoszą o wypadku napadu na dom miejscowego proboszcza, ks. Ferencowicza we wsi Rachaniach.

Napad ten zdarzył się około godz. 3 po północy w nocy z d. 15 na 16 b. m.

Czterej rabusie, a w tej liczbie dwaj miejscowi parafjanie z pobliskich wiosek, postanowili, korzystając z obłożnej choroby księdza, ograbić go.

Wyłamawszy drzwi od sieni, zamknęli drzwi prowadzące do kuchni i do pokoju gospodyni i przerwali drut od dzwonka, którym ksiądz mógł dać znak służbie, a dokonawszy tego, już bez żadnej obawy i przeszkody weszli do mieszkania, księdza sypiającego przy otwartych drzwiach.

Usłyszawszy szelest w pokoju, proboszcz zapytał „kto tam?" na co jeden z rabusiów rzucił się na księdza i począł go dusić, nie zwracając uwagi na błagania i przyrzeczenia, że wszystko im odda, byleby mu nie odbierali życia.

Nareszcie ksiądz stracił przytomność, a rabusie w przekonaniu, że już nie żyje, zabrali pieniądze, znajdujące się pod poduszką w ilości 2,800 rs. zegarek srebrny małej wartości, trochę bielizny, i z łupami temi zbiegli, spłoszeni przez nadbiegającą służbę, rozbudzoną krzykami gospodyni.

Ślady rabusiów, pozostawione na śniegu i pogubiona po drodze bielizna, ukradziona u księdza, doprowadziły policję do domu jednego z sprawców napadu, który wskazał swoich wspólników.

Dwaj należący do tego napadu są gospodarzami posiadającemi osady, wartujące w przybliżeniu po tysiąc rubli i są nadto żonaci i dzietni.

† Utonięcie.

W d. 15-ym b. m., w nurtach jeziora Ślesińskiego, w konińskiem, utonął wyrobnik wsi Mikorzyna, Józef Łętowski, który, wracając w porze nocnej ze wsi Wąsosze, dla skrócenia sobie drogi, chciał przejść przez jezioro i załamał się na kruchym lodzie.

W kilkanaście godzin zwłoki nieszczęśliwego wydobyto. Ł. liczył 36 lat życia i był ojcem kilkorga dzieci.

Przenosiny szpitala.

W dniu wczorajszym, o godz. 8½ wieczorem, odbyło się posiedzenie komisji do przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na folwark Świętokrzyski.

Obecnymi byli: przewodniczący senator Wiłujew, profesorowie uniwersytetu: Popow, Stolnikow, Kowalkowski oraz drowie: Obrębski, Polak, Dunin, Pawiński, Karwowski i Hewelke.

Porządek dzienny zajęły postulata, odnoszące się do urządzenia klinik uniwersyteckich oraz oddziałów wewnętrznych przyszłego szpitala.

Postanowiono w zasadzie, że oddział kliniczny szpitala znajdować się będzie oddzielnie od głównego gmachu szpitalnego.

Ożywiona dyskusja toczyła się względem ilości łóżek na klinikę przypadających. Kliniki terapeutyczna i chirurgiczna liczyć będą po 60 łóżek, djagnostyczna zaś 50, a więc znacznie więcej, niż obecnie.

Co do szczegółów rozkładu klinik rzecz zdecydowana ostatecznie będzie po porozumieniu się profesorów i przedstawieniu przez nich na ogólnem posiedzeniu odpowiednich wniosków. Pawilonów szpitalnych ma być ogółem sześć, a rozłożone będą po trzy z każdej strony środkowego niskiego i obszernego korytarza, długość każdego pawilonu wyniesie 63 metry.

Gdy po obszernej dyskusji na główne punkta rozkładu gmachów zapadł jednolity wniosek, przewodniczący zaprosił obecnych do dyskusji nad urządzeniem oddzielnych baraków dla chorób zakaźnych. Ogółem łóżek w barakach tych ma być 90; zachodzi jednak główne pytanie co do rozlokowania chorych.

W ogóle przeważało zdanie, że dla każdej choroby wymagany być powinien barak oddzielny.

Jednakże nadzwyczajne koszta utrzymania takich baraków, wymagających na małą liczbę łóżek zupełnie odosobnionej posługi, czynią bardzo trudnem wykonanie tego zadania.

Na przyszłem posiedzeniu zapadnie prawdopodobnie uchwała w tym względzie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go b. m., w urzędzie gminnym koniecborskim, powiatu suwalskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z rządowego leśnictwa suwalskiego od rs. 2,910.

— D. 28-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w tutejszem Towarzystwie dobroczynności odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie członków wydziału sierot i ochron, celem obradowania nad rozszerzeniem zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta.

— Przyznanie wsparć biednym mieszkańcom Warszawy z zapisu Markusa Lewi odbędzie się w d. 12-ym maja r. b., o godz. 1-ej po południu, w kancelarji warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej.

— W dniu 28-ym b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się w Towarzystwie dobroczynności posiedzenie członków sekcji technicznej.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Pozbawiony wzroku, nie mogąc z tego powodu sam gazet odczytywać, zbyt późno, niestety, dowiedziałem się o uwłaczającem mi ogłoszeniu, podanem przed dwoma miesiącami do nru 349-go *Kurjera* przez panów, stanowiących zarząd Muzeum pszczelniczego.

Panowie ci użyli wyrażenia, jakobym został „usunięty" z zarządu instytucji.

Słowo to, wykraczające przeciw prawdzie, sprostować muszę.

Nie byłem i nie mogłem być przez nikogo usuwany z zarządu, albowiem nie przed dwoma miesiącami, ale już przed dwoma laty *sam* zrzekłem się dyrektorstwa, potem rządziły instytucją komisje tymczasowe, następnie zaś ustanowiony na mój wniosek zarząd.

Od dwóch lat więc już nie byłem urzędnikiem spółki, któregoby można usuwać, ale byłem i nadal być muszę jej uczestnikiem, jako właściciel większej części udziałów.

Już więc dlatego samego ze względów powyższych, przedewszystkiem zaś dlatego, iż byłem założycielem Muzeum i jego szkoły, którą, potrzykroć rozpraszaną, musiałem na nowo organizować, interesa i sprawy tej instytucji obchodzą mnie zapewne więcej, niż kogobądź innego, i od uczestnictwa w niej żaden zarząd usuwać mnie nie miał i nie ma mocy, choćby to jego osobistym sympatjom dogadzało.

Proszę przyjąć wyrazy poważania, z jakiemi pozostaję.

Kazimierz Lewicki.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 24-ym b. m.: Namiestnik hr. Badeni wrócił dziś po południu z Wiednia do Lwowa. — Mierzwiński wyjeżdża jutro do Czerniowiec, zkąd wraca we czwartek i koncert we Lwowie odbędzie się już nieodwołalnie w sobotę. — Od dni kilku mamy znowu dokuczliwe zimno, dziś termometr wskazywał 10°.—Obraz Siemiradzkiego „Fryne" zwiedziło we Lwowie razem 13,837, z tego wczoraj w ostatnim dniu wystawy 2,035 osób.—Tegoroczny pobór do wojska rozpoczyna się we Lwowie dnia 1-go marca i trwać będzie do 14-go marca. Do poboru powołani są urodzeni w latach 1867, 1868 i 1869-ym.—W obecnym sezonie postnym urządza lwowska czytelnia akademicka szereg odczytów, a jednym z pierwszych będzie odczyt hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. — Znany recytator niemiecki, Aleksander Strakosz, urządza we Lwowie dnia 28-go b. m. wieczór dramatyczny, z którego dochód w połowie przeznaczony jest na rzecz dotkniętych nieurodzajem w Galicji.

× **W operetce** „Serce i ręka" wystąpiła po raz pierwszy na scenie lwowskiej artystka teatrów warszawskich, panna Klementyna Czosnowska. Dzienniki chwalą głos artystki i niezwykły wdzięk w jego użyciu, połączony z finezją, inteligencją i smakiem. Za niepośledną też zasługę poczytują śpiewaczce dykcję czystą, wyraźną i piękną. Gra panny C. również zyskała uznanie miejscowych krytyków, podnoszących w owej grze szczególniej momenta liryczne; w oddaniu scen, wymagających uczucia, talent panny C. najżywiej się przedstawił. Za niepośledną też zasługę poczytują artystce niezmierne umiarkowanie w efektach operetkowych, które nie giną, pomimo, że artystka unika zbyt silnego ich podkreślania. Z numerów śpiewu najbardziej podobały się romans i piosnka hiszpańska w akcie drugim. Publiczność lwowska przyjmowała gościa bardzo sympatycznie.

× **Nie ma „nonny" w Wiedniu,** tak zapewnia *Wiener Tageblatt*, zaprzeczając doniesieniom *Neues Wiener Tageblattu*, który aż trzy wypadki nowej epidemji sygnalizował z Rzymu. Objawem choroby jest sen letargiczny, trwający dni kilka, z którego atoli w wielu razach chory nie przebudza się więcej. Mianowicie przytoczył *Neues Wiener Tageblatt* wypadek z pewną angielką, bawiącą w Wiedniu, która miała przedtem influenzę, a teraz śpi już dzień ósmy. *Wiener Tagblatt* ze swej strony dowodzi, że angielka tknięta została apopleksją, poczem nastąpił paraliż. Tymczasem panika w mieście szerzy się szybko i wszyscy wyglądają „nonny".

× **Przedwcześnie!** 13-letnia dziewczyna, Anna Trakul, powiła w wiedeńskiej klinice położniczej dwoje zdrowych i czerstwych bliźniąt. Młodziutka matka nie chce żadną miarą wymienić nazwiska ojca, którego poszukuje... policja.

× **Wiekowy morderca.** Przed sądem przysięgłych w Pisek, w Czechach, stawał w zeszły piątek 78-letni Wacław Schwarc, oskarżony o zamordowanie własnej żony. Schwarc żonatym był po raz trzeci i zawsze jaknajgorszym był mężem, utrzymując różne stosuneczki po za domem. W ostatnich czasach jeszcze prowadził jakiś romans, z powodu którego do gwałtownych w domu przychodziło sprzeczek. Sędziwy lowelas postanowił nareszcie pozbyć się żony i potrzykroć próbował ją otruć, co mu się ostatecznie za trzecim razem powiodło. Sąd przysięgłych skazał Schwarca na śmierć przez powieszenie.

× **Cenne odkrycie.** *Chronique des Arts* donosi o odkopaniu z gruzów we Francji średniowiecznego zamczyska, które zniszczone zostało podczas wojny z anglikami. Zamek to Saint-Voast w dolinie Sculles. Przez całe wieki z rumowisk czerpano materjał budowlany na okolicę i dziś dopiero właściciel ruin zajął się oczyszczeniem ich i odkopaniem. Praca opłaciła się sowicie, znaleziono bowiem dużo cennych zabytków w zbrojach, broni i monetach ówczesnych. Prócz tego zdołano z względną pewnością odbudować historję ostatnich chwil obrony zamczyska i katastrofy końcowej. Załoga w krytycznym momencie postanowiła uczynić wycieczkę, jednocześnie przygotowawszy miny, aby w razie porażki zamek wysadzić w powietrze. Anglicy odnieśli zwycięstwo, niedobitki zatem rycerzy francuskich, zgromadziwszy się na zamku, honor bodaj ocalając rycerski, podpalili miny, grzebiąc się pod gruzami. Resztki dzielnych obrońców zachowały się dotąd w zbitej masie wśród ruin, tak, iż nawet liczbę ich w przybliżeniu oznaczyć się dało.

× **Nowa sztuka.** W paryskim teatrze „Gymnase" grano pierwszy raz w ubiegłą sobotę nową komedję pp. Ernesta Bluma i Raula Toché p. t. „*Paris fin de siècle*", w której „wielki świat" przedstawiony jest jako warstwa społeczna, ubiegająca się jedynie za gwarem, szychem, blichtrem i użyciem— półświatek zaś tegoczesny, jako organizm, poszukujący spokoju, pijący rumianek, bogacący się w ciszy i ostatecznie po mieszczańsku... wydający się za mąż. Przy pomocy świetnej wystawy, muzyki Masseneta, napisanej do śpiewanego i tańczonego na balu ronda, prześlicznych kostjumów damskich, rysowanych przez J. Bèraud'a, i t. d., sztuka ta, sądząc ze sprawozdań, mieć będzie wielkie powodzenie.

× **Sentencja.** Jeżeli się kobiecie w pewnym wieku mówi: „Nigdy nie wyglądała pani tak dobrze, jak dzisiaj", wygłasza jej się komplement *na dzisiaj*, to pewna, *za wczoraj* jednak miałaby się o co obrazić.

⚭ W dniu 12-ym b. m., w kościele św. Krzyża w Łodzi, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Antonim Stamirowskim, synem ś. p. Józefa i Józefy z Smoleńskich a panną Zofją Lohrer, córką Juljusza dra med., prezesa Towarzystwa lekarskiego w Łodzi i Eleonory z Łukaszewiczów.

Szczęść Boże młodej, kochającej się i nadobnej parze. 791

— Zarząd schronienia dla nauczycielek składa podziękowanie pp. Braciom Baruch z Pabjanic za ofiarę 50 rs. na rzecz schronienia i W-mu Marynowskiemu, reprezentantowi St.-Petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia i na życie, za przyczynieniem się i pośrednictwem którego, suma 50 rs. na ręce W-nej Dębskiej, prezydującej w zarządzie, przesłaną została.

— Dla matki zmarłego telegrafisty w dzień imienin ś. p. A. S. rs. 3.

— Na nędzę wyjątkową Regina Piotrowska za samowolne opuszczenie domu i spalenie obiadu składa kop. 30

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan Asłanowicz,

dymisjonowany pułkownik W. C. R., kawaler orderów,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 24-go lutego r. b., przeżywszy lat 61. Pozostali w głębokim smutku brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła Wszystkich Świętych dnia 27-go b. m., tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —794—

† Ś. p. Katarzyna Chochołowicz,

b. obywatelka m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, w dnia 26 lutego 1890 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 83. W głębokim smutku pozostali siostrzeńcy i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 28-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **4-ej i pół** po południu, do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. —798—

† Ś. p. Adam Rosé,

syn Alfreda i Michaliny z Markowskich, zgasł dnia 25-go lutego r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 27-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu z kościoła WW. Świętych na cmentarz powązkowski. —796—

† W dniu 27-m lutego, to jest w czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Heleny **Pawlikowskiej**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** z rana, o czem zawiadamia się życzliwych pamięci zmarłej. —742—

† W czwartek to jest 27-go lutego, jako w rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. Józefa Paprockiego,

na które zaprasza się krewnych i znajomych. —793—

Za spokój duszy

† ś. p. **SCHOLASTYKI z Jaworskich MILLER,** jako w rocznicę śmierci dnia 28-go lutego r. b. t. j. w piątek, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Anny (pobernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —783—

† W piątek t. j. d. 28-go lutego r. b., o godzinie **10-ej** rano, w górnym kościele Wszystkich Świętych, przed wielkim ołtarzem, jako w rocznicę zgonu

ś. p. Wilhelminy Kijok,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —704—

† Niniejszem składam serdeczne podziękowanie p. Janowi **Pełczyńskiemu**, właścicielowi zakładu pogrzebowego, za starania i trudy, poniesione około sprowadzenia zwłok ukochanego syna mego ś. p. **Henryka Hlebowicza** z Marsylji, oraz za zajęcie się ich pogrzebem tu na miejscu.

—795— **Hlebowiczowa.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Feljetonista gazety *Nowosti* w ten sposób opisuje wrażenie z balu polskiego w Petersburgu.

„Opuścić bal polski byłoby błędem nie do darowania. Na ten raz, prawda, p. Lewandowski nie przyjechał i orkiestrą dyrygował kapelmistrz petersburski, bal jednak udał się wspaniale. Punktem kulminacyjnym jego był oczywiście mazur. Był to jednak nietyle mazur, ile cała epopeja: świetna, po-

rywająca, czarująca. Pan Zwan jest niewątpliwie artystą-wodzirejem i jego twórczość „mazurowa” jest niewyczerpana. Na balu mazur trwał dwie godziny i nie znudził się ani tańczącym, ani patrzącym. Chociaż powiadają, iż rzeczywistego mazura można widzieć teraz tylko w Krakowie lub w Warszawie, jednakże warto mu się przyjrzeć i na balu petersburskim. Wielu panów i pań tańcuje mazura zaiste po wirtuozowsku. Zwyczajny mazur na balach publicznych jest słabą parodją mazura polskiego. Zresztą od polaków można się wogóle uczyć eleganckiego tańca. Szczególniej „eleganckiego”, ponieważ cała ta masa publiczności porusza się swobodnie—zda się płynie, i każdy pamięta nietylko o sobie, lecz o drugich.”

Niediela zamieściła ciekawy artykuł o roli klasycyzmu w szkole średniej. Artykuł ten zasługuje zwłaszcza na uwagę, iż autor jest filologiem, który nie tai się ze swemi sympatjami dla klasycyzmu. Na zasadzie jednak osobistego doświadczenia autor przekonał się, iż:

„Klasycyzm, jako podstawa średniego wykształcenia, przeżył się zupełnie. Nowa szkoła powinna dążyć do celów praktycznych, do możliwego umniejszenia lat nauki, niewielu bowiem teraz ma możność uczyć się długo. Ani jedno, ani drugie nie jest możebnem przy zachowaniu się systematu klasycznego: szkoła dzisiejsza jest i niepraktyczna i wymaga od ucznia długiego czasu, dlatego też winna ustąpić wymaganiom bardziej współczesnym.”

Dalej, według słusznej uwagi autora, studja nad językami starożytnemi należałoby rozpoczynać w wieku bardziej dojrzałym. Wówczas można w ciągu roku nauczyć się tego, na co poświęca się w szkole lat kilka. Autor, jako uderzający przykład, przytacza z własnej praktyki zdarzenie, iż kobieta w ciągu 3 miesięcy nauczyła się tyle greckiego i łaciny, że mogła biegle czytać w oryginale Ksenofonta i Caesara. Przykładów takich możnaby zresztą przytoczyć znacznie więcej.

Ta sama gazeta zamieszcza na innem miejscu artykuł redakcyjny, w którym również występuje przeciw obecnemu kierunkowi klasycznemu w szkole średniej. *Niediela* domaga się, aby uczeń mógł po ukończeniu szkoły wychodzić z niej z istotnem „wykształceniem średniem”, a nie z temi strzępami wiedzy, jakie wynosi z sobą wychowaniec gimnazjum klasycznego. Ztąd też gazeta robi uwagę, iż reforma nie powinna ograniczać się na drobnych zmianach, ponieważ nie usunęłaby złego i musiałaby prędzej czy później powrócić do pracy w tym samym kierunku. „Na co jednak — pisze *Niediela*—powracać do tego samego punktu dziesięć razy, kiedy można ukończyć pracę za jednym zamachem? Jakież tu zresztą mogą być poprawki, kiedy złemi okazały się nie szczegóły systematu, lecz sama zasada, sam rdzeń jego. Ztąd też widoczną jest rzeczą, iż reforma winna dotknąć nietylko pojedyńczych punktów, lecz całości, nietylko kursów gimnazjalnych, lecz wogóle wykształcenia średniego. Istnienie szkół, nienadających żadnych praw, pozbawianie połowy młodzieży szkolnej słusznych przywilejów, powinno ustać raz na zawsze. Szkoła średnia winna być dla wszystkich dostępną i nadawać wszystkim jednakowe prawa.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 26-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Spadek kursu rubla za granicą przypisują manewrom giełdziarzy berlińskich, niezadowolonych z powodzenia nowej russkiej pożyczki konwersyjnej.

Petersburg 26-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Mieszkanka Warszawy, Blumenbergowa, zwróciła się do władz z prośbą o dozwolenie jej założenia w Warszawie biura komisjonerek.

Petersburg 26-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Towarzystwo rozpowszechnienia rzemiosłowego wykształcenia kobiet, wznowiwszy swoją działalność, projektuje utworzenie kursów przygotowujących nauczycielki rzemiosł żeńskich.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj odbyła się znowu konferencja wojskowa. W konferencjach tych uczestniczą obecnie inspektorowie jeneralni wszystkich działów armji, jako to: inspektor artylerji fzm. arcyksiążę Wilhelm, piechoty fzm. br. Koenig, jazdy jen. br. Gemmingen-Guttenberg, a wreszcie oddziałów technicznych armji fzm. br. Salis-Soglio.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Uchwalona w izbie deputowanych nowela podatkowa zniża opłaty spadkowe włościan i inne należytości pomniejsze, uciążliwe dla warstw uboższych, nakłada zaś 5-procentowy podatek na totalizatora. Żądanie zniesienia tego ostatniego upadło.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Profesor Neusser, który powołany do Lwowa badał posła Hausnera, oświadczył, że chory cierpi na raka w nerkach w połączeniu z zapaleniem błony piersiowej.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*) — Słoweńcy doręczyli rządowi memorjał, w którym domagają się śladem niemców czeskich częściowego zesłowiańszczenia trybunału apelacyjnego w Gracu i najwyższego trybunału państwowego w Wiedniu.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Rząd rozważa kwestję utworzenia osobnego ministerjum komunikacyj. W razie przyjścia do skutku tego projektu, tekę rzeczoną objąłby członek lewicy, dr. Russ.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)—W tutejszych kołach politycznych uważają rychłe ustąpienie Tiszy za rzecz postanowioną. Następcą jego będzie minister rolnictwa hr. Szapary.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Utrzymuje się uporczywie pogłoska o zaciąganiu przez Bułgarję nowej pożyczki w kwocie 10 miljonów fr.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W*). — Grupa Laenderbanku traktuje o nabycie kolei ottomańskich Hirscha.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Tutejszy poseł russki, ks. Łobanow-Rostowski, wyjechał na urlop. Przybył tu biskup Djakowaru, Strossmajer.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Kupiec tutejszy Sadik Popowicz, który utrzymuje żywe stosunki z Persją, otrzymał z Taebris telegraficzne zupełnie wiarogodne doniesienie, że cholera w Persji zupełnie wygasła.

Wiedeń 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przewódzca socjalistów wiedeńskich, dr. Adler, rozpoczął odsiadywanie kary czteromiesięcznej, na którą skazany został z okazji bezrobocia woźniców tramwajowych w Wiedniu.

Budapeszt 26-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajsze posiedzenie sejmu było dalszem pasmem obelżywych napaści na Tiszę ze strony lewicy umiarkowanej hr. Alberta Apponyiego i sprzymierzonej z nim lewicy skrajnej. Wśród strasznego chaosu Abranyi dowodzi, że Tisza pilnuje tylko własnej skóry. Posiedzenie zostało nagle zamknięte; obie strony rozeszły się w niebywałem rozdrażnieniu. Dzisiaj konty nuacja hecy.

Zagrzeb 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W Osieku serbowie wyprawili owację chórowi russkiemu Sławiańskiego.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Do formalnego zaproszenia na konferencję robotniczą ma być dołączony program rozpraw. Jest on obecnie wypracowywany w niemieckim urzędzie spraw zewnętrznych. Uczestniczyć będą w pracach konferencji przeważnie ludzie fachowi.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Anglja i Belgja przyjęły zaproszenie na konferencję berlińską.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Szerząca się na Pomorzu agitacja za wychodźtwem do Brazylji przybiera przestraszające rozmiary. W wielu miejscowościach nie można dostać robotnika, ponieważ wszyscy gotują się do wyprawy za morze. Werbownicy wmówili w ludność wiejską, że cesarz Wilhelm życzy sobie wychodźtwa, gdyż organizuje w Brazylji armję niemiecką.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Panuje tu przekonanie ogólne, że w przyszłym parlamencie rzeszy panem położenia będzie Windthorst. Powolność swoją dla księcia Bismarka każe on sobie drogo okupić.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem zarządzeń naczelnego prezesa prowincji pomorskiej, aresztowano wielu robotników, którzy, obowiązawszy się ajentom wywędrować do Brazylji, zaniechali pracy, do której kontraktami byli zobowiązani. Uwięziono także ajenta Selchowa.

Paryż 26-go lutego. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Izba deputowanych uchwaliła ustawę, orzekającą wykluczenie na dni 30 z izby posłów, stawiających opór prezydentowi, wzywającemu ich do porządku.

Paryż 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Temps*, polemizując z dziennikami republikańskiemi, dowodzi, że dłuższe trzymanie ks. Orleańskiego w więzieniu byłoby krokiem niesprawiedliwym i nierozumnym. *Journal des débats* upatruje w postanowieniach rządu poddanie się teroryzmowi stronnictw radykalnych.

Paryż 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gubernator Senegalu telegrafuje o krwawej potyczce pomiędzy wojskiem króla Dahomeju a francuzami. Dahomejczycy zbiegli z pola walki, zostawiając 600 zabitych. Po stronie francuskiej raniono dwóch tyraljerów.

Paryż 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w Nimes runął cyrk drewniany podczas przedstawienia. Kilkaset osób znalazło się pod rozwaliną, pokrytą tumanami kurzu, który przez kilka minut nie dawał przystępu. Wrzask nieopisany rozdzierał powietrze. Wkrótce zaczęto wydobywać rannych. Zabitych, jak się zdaje, nie ma.

Bukareszt 26-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Zaczął tutaj wychodzić dziennik demokratyczno-republikański *Lanterna*. Program jego dąży do przekształcenia Rumunji w rzeczpospolitą.

Belgrad 26-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Były prefekt Belgradu, Dżordżewicz, został aresztowany za nadużycia.

Berlin 26-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 219.85)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 229.75)

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Sprawa ks. Puzyny.

Poniewież d. 24-go lutego.

W pierwszych dniach kwietnia 1888 r. zerwany został wskutek powodzi most na Niewiaży pod Poniewieżem. Największe straty materjalne poniósł ówczesny marszałek szlachty, ks. Paweł Puzyna, przerwaną bowiem została komunikacja pomiędzy jego fabryką mączki kościanej a miastem.

Ponieważ przewożenie towarów łodzią okazało się rzeczą niemożliwą, p. Puzyna oraz inż. Wielichowski, zarządzający fabryką p. P., postanowili wznieść tymczasowo prom na Niewiaży.

W d. 2-im kwietnia, w chwili, gdy na promie znajdowało się kilkanaście osób, cztery konie i wozy, prom nagle zaczął tonąć, wreszcie przewrócił się na bok.

Wszyscy podróżni wpadli do wody.

Dziesięć osób zdołało się uratować, trzy utonęły, mianowicie dorożkarz Baczański oraz starozakonni: Kissin i Szajewicz.

Ks. Puzyna oraz inż. Wielichowski zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej pod zarzutem niedbałej i nieprawidłowej budowy promu, wskutek czego przyczynili się do śmierci trzech osób.

Jak stwierdzono na śledztwie pierwiastkowem, prom był naprędce sklecony z desek przez robotników z fabryki p. Puzyny, sznury zgniłe i t. p. Świadkowie dalej zeznali, że ks. Puzyna polecił przewoźnikom pakować ludzi i koni na prom jaknajwięcej.

Ks. Puzyna i p. Wielichowski do winy się nie przyznali.

Sprawa ta miała być rozstrzygana poprzednio w listopadzie r. z., z powodu jednak niestawienia się inż. Wielichowskiego została odłożoną na obecną kadencję, ściągając do sali sądowej mnóstwo bliższego i dalszego obywatelstwa.

Wyrokiem sądu okręgowego ks. Puzyna został skazany na dwa miesiące więzienia, zaś p. Wiel. uniewinniony.

Głośna sprawa ks. Puzyny o roztrwonienie 91,000 rs., stanowiących własność kasy zaliczkowo-wkładowej w Grużach, będzie rozstrzygnięta dopiero w jesieni r. b. *W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu St. Dobrz.*—Przysłał sz. pan ogłoszenie, nie podając swojego nazwiska i adresu, lecz żądając za to natychmiastowego wydrukowania. Dla uniknięcia zwłoki zamieszczono w dziale, na który przysłana kwota... pozwalała. Trudno wymagać, ażeby kantor otwierał kredyt—anonymom!

— *Panu E. Kr. w S. n. W.*—Czy sz. pan otrzymał nasz list?

— *Panu A. Niem. w I.*— Na wiersz średnio 35 liter; wiersz 25 kop. W markach można.

— *Panu A. Kar. w Kutnie.*—Informacyj udzieli departament heroldji senatu.

— *Panu L. Kam., stałemu prenumeratorowi.* — Zakomunikowaliśmy komitetowi redakcyjnemu „Encyklopedji”. Odpowiemy po otrzymaniu wyjaśnień.

— *Panu Z. Prz.*—Nie jesteśmy upoważnieni do ujawniania adresu J.—Do dra T. adres zwyczajny. Język francuski wystarczy. Co do nas, radzilibyśmy zamiaru zaniechać.

— *Panu A. B. w Szcz.* — Ależ w Warszawie nie sami złodzieje mieszkają!...

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Nowe Brudno włączone jest do miasta według nowego rozporządzenia.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go lutego.

Berlin telegrafował nam dziś różnorodnne szacowania 219.50, 219.75 i około 220, odpowiadające kursom 45.55, 45.52½ i 45.45 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg taksował Londyn po rs. 9.22 z odbiorem natychmiastowym i po 9.24 na kwiecień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas rozpoczęto obroty względnie wysokim kursem za Berlin wpłatowy 45.62½ (równia 219.20 m. bez kosztów), który pod naciskiem znacznych ilości papieru regulacyjnego obniżył się do 45.57½, a następnie gdy popyt waluty wzmógł się, kursa podążyły w górę i doszły do 45.55 (t. j. 219.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. b. po 45.72½ i 45.70 i do końca marca r. b. po 45.67½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.62½, 45.57½, 45.60, 45.52½ i 45.55, przeważnie jednak po 45.60, 45.57½ i 45.55, żądając 45.80. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.60 i 45.52½, krótkoterminowe zaś 45.42½, 45.40 i 45.35. **Londyn** długi kupowano po 9.27, krótki zaś ofiarowano po tymże kursie. **Paryż** krótki nabywano po 36.97½, 37 i 37.05, przy chęci zbycia po 37.20. **Wiedeń** krótki po 78.80 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne w sztukach po rs. 1000 po 89.80 za pięciosetki 89.70 a za drobne odcinki 88.90, kupiono kilka tysięcy w dużych odcinkach 89.70 i 89.65. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101, za wszystkie trzy emisje. Kupiono kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 231. Zbyto kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 99.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.45, a kupiono kilka tysięcy po 86.05.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.25 I ser. i po 96.25 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 97, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. po 95.95, 96, 96.05 i 96.10, skonwertowano nadto kilkanaście tysięcy V serji na I serję z dopłatą rs. 1.07½. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99 I-ej serji, 96 II-ej ser., 95 III-ej, 94.80 IV-ej i 94.70 V-ej s., a osiągnięto 98.50 za kilka tysięcy I s., kilka tysięcy IV-ej po 94.55 i 94.60, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 94.50. Sprzedano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi po III serji 92.75. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 91.

Za 4½% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej żądano 96.

Zapłacono rs. $1.48\frac{2}{3}$, $1.47\frac{7}{12}$ i 1.4½ za kilkanaście tysięcy kuponów celnych i 45.72½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 26-go lutego. Przy dostawach bardzo małych targ usposobiony był niechętnie i wyczekująco. Pszenicy ofiarowano 500 korcy. Kupcy żądali ustępstw, na które posiadacze wyborowej nie chcieli się zgodzić i do tranzakcji nie doszło. Biało średnią po 6.30, pstrą 6.20, 6.00 rs. i gorszą niżej do 5.80 płacono. Żyta jedną tylko partyjkę po 5 rs. za korzec sprzedano. Więcej nie dostawiono. Owies na detal po cenach bez zmiany, po 2.95 do 3.30. Dostawiono 100 korcy.

Łódź 22-go lutego.—Wczoraj na stacji towarowej sprzedano: pszenicy 300 korcy po rs. 5.90 do 6.05, żyta 900 korcy po rs. 5.10 do 5.30, owsa 3400 korcy po rs. 3.25 do 3.40 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 200 korcy po rs. 5.95 do 6.15, żyta 180 korcy po rs. 5.15 do 5.40 za korzec. Popyt słaby.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 22-im lutego r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: Fabryka Krasnosiółka sprzedała pp. Brodzkim 10,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej na stacji Krzyżopol na luty po rs. 4,60 z zapłatą w sierpniu; fabryka Stara Sieniawa spekulantowi 7,800 pudów na stacji Połonne na maj-czerwiec po rs. 4.65; fabryka Trostjaniec Brodzkim z przyszłej produkcji 100,000 pudów na stacji Trostjaniec Bałta na wrzesień-czerwiec po rs. 4.30; fabryka Borówka Chriakowowi 20,000 pudów na stacji Rachny na listopad po rs. 4.40 z zapłatą w czerwcu 1891 roku; pod dniem 23 lutego r. b.: Mańkowski Chriakowowi 30,000 pudów na stacji Krzyżopol na luty po rs. 4.55 z zapłatą w czerwcu; Simirenko spekulantowi 3,000 pudów na st. Korsuń na luty po rs. 4.50: fabryka Krasnosiółka Brodzkim na eksport na wschód 20,000 na stacji Trostjaniec Podolski na wrzesień-listopad po rs. 3.15; fabryka Sokołówka Szyrmanowi również na wywóz na wschód 20,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-listopad po rs. 3.20 za pud; pod dniem 24-ym lutego r. b.: Fabryka Trostjaniec sprzedała Brodzkim 30,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Bałta na luty po rs. 4.60, z zapłatą w sierpniu; spekulant spekulantowi 10,000 pudów na stacji Popielnia na maj-czerwiec po rs. 4.63 z zadatkiem 28 kopiejek; Szczedrowowa spekulantowi z przyszłej produkcji 10,000 pudów na stacji Wołkowińce na luty po rs. 4.25, z zadatkiem 30 kop.; Zaszkow braciom Tereszczenko 20,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na październik-luty po rs. 4.25, z zadatkiem rs. 1; Iwankow braciom Tereszczenko 20,000 pudów na stacji Browki na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z zadatkiem rs. 1; fabryka Werchniaczka Szyrmanowi na wywóz na wschód w przyszłym sezonie 12,000 pudów na stacji Bałta na wrzesień-październik po rs. 3.25; Cybulew Brodzkim również na przyszły eksport na wschód 25,000 pudów na stacji Biała-Cerkiew na wrzesień-listopad po rs. 3.2 za pud.

Cukier. W ubiegłym tygodniu z powodu wysokich żądań fabrykantów, żadne poważniejsze trauzakcje nie doszły do skutku. Mączka wciąż dla russkich rynków poszukiwana i dla tego przy dążności zwyżkowej w Kijowie po rs. 2.85 w płaceniu. Rafinada russka cokolwiek słabiej; ruch nieco zmniejszony, lecz jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca oczekiwany jest większy zbyt na rynki russkie, a od tego tego też zależeć będzie wzmocnienie się cen. O ile pamiętamy, w roku zeszłym o tym czasie był ruch bardzo ożywiony, gdyż z powodu nadzwyczaj złego stanu dróg bocznych od koler, kupcy prowincjonalni i russcy bojąc się zastojt w komunikacji, na parę tygodni naprzód zaopatrzyli się w zapasy i w tedy także mączka od rs. 2.70 podskoczyła do rs 3, a rafinada od rs. 3.30 za kamień 24-funtowy. W polskiej rafinadzie ruch bardzo ograniczony, kostki w zaniedbanin, mączka mocno poszukiwana. Fabrykanci żądają za mączkę rs. $2.87\frac{1}{2}$ loco. Ceny w detalu: Hermanów rs. $3.27\frac{1}{2}$, Konstancja w żądaniu rs. 3.25, Michałów, Czersk, Leonów. Sanniki, Dobrzelin, Józefów, rs. $3.22\frac{1}{2}$. Kostki rs. 3.15, szreniawskie w beczkach i skrzyniach $3.15\frac{3}{4}$. Rafinada Guzów rs. 3.20, Łubna rs. $3.17\frac{3}{2}$. Małe główki szreniawskie t. zw. perskie rs. 3.20. Mączka na pojedyncze worki rs. $2.82\frac{1}{2}$ za kamień 24-funtowy.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu bardzo słabe, a ceny zniżkowe. Na składach znajduje się tu obecnie obecnie okokoło 500 pudów miodu russkiego, 400 pudów podsiadu i 300 pudów miodu z woskiem. Oprócz detalicznej sprzedaży, hurtowa jest bardzo utrudniona. Miód akacjowy śnieżnej białości od rs. 6 do 7, lipcowy biały od rs. 5.50 do rs. 6.25, jasno żółty od rs. 5 do rs. 5.25, brązowy od rs. 4.80 do 5, a russki od rs. 4 do 4.20 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4.50 do 5, a za russki od rs. 4.00 do 4.20 za pud stosownie do gatunku. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18 kop. 50, średni od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 16 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Nafta. W ostatnim tygodniu w stanie rynku nafty nie ma właściwie żadnych zmian do zaznaczenia. Zeszłotygodniowa cena rs. 1 kop. 9 za pud bez beczki franco rezerwoar z akcyzą ustaliła się w ciągu tygodnia sprawozdawczego i po tej mniej więcej cenie zaopatrywano się dla potrzeb bieżąeych. Usposobienie rynku tak w Warszawie jako też i w Carycynie gdzie nafta ciągle notowaną jest po cenie 36 kop. za pud bez akcyzy—bez zmiany. Wszystkie drobne fluktuacje odbywają się już teraz na tle ogólnej świadomości, że interes naftowy w sezonie bieżącym zbliża się do końca, że o spekulacji już mowy być nie może, i że tranzakcje ograniczają się do potrzeb bieżących, lokalnych, z natury rzeczy coraz mniejszych.

Wywóz i dowóz. Z Mławy korespondent nasz przysyła wykaz towarów przeszłych przez Mławę za granicę w dniu 23-im lutego r. b.: Lnu 610 pudów, jęczmienia 8,540 p., otrąb 6,100 p., żyta 610 p., pszenicy 610 p., grochu 610 p., podkładów 3,050 p., kłód 610 p., belek 1,830 pud., klepek 1830 p., desek 1,210 p., koniczyny 420 p., jajek 1,190 p., tymotejki 136 pud. Z Rumunji ze stacji Podul przyszło kukurydzy 10,015 kilogr., z Galicji ze stacji Stryj 10,155 kilo.

Oleje i makuchy. Położenie rynku olejów od tygodnia zeszłego prawie się nie zmieniło. **Olejem rzepakowym** obroty więcej ożywione, a zapotrzebowaaia z prowincji znaczne; wnioskować ztąd można, że włościanie nie zadawalniają się olejem konopnym, w jaki się przeważnie zaopatrzyły składy prowincjonalne; płacą od rs. 5.30 — rs. 5.45. **Konopnego** dowóz znaczny, ale zbyt, na skutek dopiero co przytoczonych powodów, mniejszy; ceny od rs. 3.65 — rs. 3.80 za pud z beczką. **Oleju lnianego** dowozy mniejsze, a zapasy ograniczone, lecz cena niezmieniona od rs. 3.70—rs. 3.90 za pud z beczką, za ryski i krajowy o 20 kop. na pudzie drożej. **Olej słonecznikowy** tańszy, przy dowozie średnim; płacą od rs. 5.21—rs. 5.50 za pud. **Makuchy** wciąż jeszcze w zaniedbaniu.

Zboże russkie. Z Kijowa donoszą nam, iż interes zbożowy, o ile to wywozu dotyczy, jest prawie żaden, gdyż ceny tamtejsze nie przedstawiają rachunku. Pomimo tego na różnych stacjach kolejowych można spotkać ajentów domów berlińskich, skupujących żyto i owies, celem wysłania towaru do Odessy i Likołajewa, dla skompletowania ładunków okrętowych. Dla załadowywujących byłoby niewątpliwie korzystniej, gdyby używali innego produktu dla kompletowania, gdyż ilości żyta i owsa są nader skąpe, a ceny tych artykułów dyktowane są przez potrzeby miejscowe. Im dalej zagłębiamy się w rok 1890-ty, tym mniejsze są, i tak już ograniczone zapasy zboża, a tylko nieliczni gospodarze posiadają dostateczne ilości zboża, aby módz wystarczyć do nowych zbiorów. Przedewszystkiem trzeba wziąść pod uwagę czy będą mogły odpowiednio pokryć własne potrzeby, gubernie: połtawska, kijowska, wołyńska, kurska, podolska i czernihowska. Russkie koleje południowo-zachodnie, kolej kursko-kijowska, fastowska i libawo-romeńska, zamierzają zastosować specjalną taryfę zbożową II-gą (taryfę eksportową i dla wewnętrznego ruchu. Taryfy te mają być obniżone o 25% dla ruchu pomiędzy portami i gubernjami wewnętrznemi, celem tańszego przywozu zboża, a te wyjątkowe taryfy mają obowiązywać do d. 1-go września 1890-go r. Koniecznem następstwem tej polityki kolejowej byłoby wyjątkowo korzystniejsze zużytkowanie zboża znajdującego się w portach, na rynkach krajowych, niż na cele eksportowe. W takim razie przedewszystkiem nastręcza się rachunek zwrotu owsa tranzytowego z Królewca do miasta Łucka w gub. wołyńskiej, gdzie pud owsa kosztuje 90 kop., podczas gdy w Królewcu cena tegoż puda wynosi 75 kop. Dodawszy do ceny łuckiej koszt frachtu do Łucka podług taryfy wowozowej II-ej z 25% zniżki—12 kop, pud owsa kalkulował by się w Łucku na 37 kop. Co się tyczy stanu zasiewów, to nie da się jeszcze nic dokładnego powiedzieć. Zasiewy wzeszły dobrze w jesieni, mróz doszedł do 12° R., a pola nie były pokryte śniegiem; należy jednak mieć nadzieję, iż zasiewy nie ucierpią skutkiem tego, z utęsknieniem bowiem oczekują tu dobrych zbiorów. Jest to znamiennom, iż nawet dostawóy wojskowi wolą potracić swoje kaucje, gdyż nie mogą wykonać swoich zobowiązak co do dostawy owsa i mąki żytkiej. Drogi krajowe są doskonałe, ledsze niż kiedykolwiek w tym czasie bywają.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych targów zbożowych.** — New-York. Usposobienie rynku dla pszenicy również i w tym tygodniu było słabsze; dopiero w ostatnich dniach tendencja **wzmocniła się cokolwiek, skutkiem czego ceny końcowe były nieco wyższe.** Ostatnie notowania czyniły loco $87\frac{1}{4}$ cent., a na marzec $86\frac{5}{8}$ cent.; podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te wynosiły loco $86\frac{5}{8}$ cent., a na marzec $84\frac{3}{4}$ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 1 dolar, a na marzec $98\frac{5}{8}$ cent. Forsowne załadowywania mąki dotąd jeszcze nie ustały, a cena jej pozostała niezmienioną. Obecnie cena mąki wynosi 2 dol. 50 cent., wobec 3 dol. 45 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane na skutek silnych zakupów ze strony młynów, zmniejszyły się znowu o 600,000 buszli mniej więcej; zapasy te wynoszą obecnie 30,078,000 buszli, wobec 33,430,000 buszii w tymże czasie roku zeszłego. — Anglja miała w tym tygodniu piękną, łagodną pogodę. Silne wysyłki amerykańskiej mąki wywierają wpływ bardzo dotkliwy na rynki angielskie, tak dalece, iż młynarze zachowują się coraz więcej wyczekująco i starają się jaknajmniej ceny obniżyć. Z niektórych miejscowości donoszą też skutkiem tego o obniżkach cen, dochodzących do 6 pensów. Z wyjątkiem owsa, który jest więcej poszukiwany, innemi artykułami pastewnemi obracano w bardzo spokojnem usposobieniu. Londyn telegrafował w poniedziałek: mąka i pszenica spokojnie; pszenica angielska w małem zaofiarowaniu, owies zaledwie utrzymany, jęczmień zwyżkowo; jęczmienia dla młynów mało na targu; kukurydza w małym obrocie, bez zmiany: bon i groch spokojnie. W środę: wszystkie gatunki zboża bardzo spokojnie, nominalnie. Owies spokojnie, przy pełnych cenach; owies russki więcej poszukiwany. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 23,431 kwarterów. Liwerpool we wtorek: pszenica słabo, mąka, spokojnie, kukurydza o ½ pensa niżej. Hull. Pszenica angielska o 6 pensów niżej, towar zagraniczny słabo; tylko ziarno kalifornijskie, na skutek małych zapasów, cokolwiek droższe. Jęczmień browarny spokojnie; jęczmień młynarski o 6 pensów droższy; kukurydza o 6 pensów niżej; wszystkie inne artykuły bez zmiany. Leith we środę: Rynek zbożowy był bez życia, a ceny dla wszystkich artykułów nominalne. — We Francji młynarze i kupcy okazują małą chęć kupuą, tak dalece, iż zapasy pszenicy nieoclonej, zmniejszyły się tylko o niewiele. Ilość ziarna płynącego do Francji, nie wynosi dziesiątej części ilości ziarna, będącego w tymże czasie w roku zeszłym w drodze. Paryż nie zmienił prawie swoich notowań dla pszenicy i mąki. — W Belgji pszenica była tylko słabo utrzymaną. — Holandja donosi wprawdzie o lepszym zbycie, ceny jednakże były cokolwiek zniżkowe, prawdopodobnie na skutek słabych sprawozdań berlińskich. — Nad Renem i w Westfalji obroty były tak samo słabe jak dotąd. — W Austro-Węgrzech postawa rynków była silniejszą; po słabej tendencji początkowej, nastąpiło cokolwiek mocniejsze usposobienie. — Berlin i w tym tygodniu usposobiony był zniżkowo dla pszenicy i żyta, których ceny spadały powoli. W ostatnich dniach jednakże pojawiła się cokolwiek mocniejsza tendencja, dzięki której różnice kursowe zostały prawie wyrównane. W Gdańsku obroty pszenicą na skutek słabych dowozów, są wciąż jeszcze mocne. Dowozy z wewnątrz kraju wystarczają zaledwie na zaspokojenie potrzeb młynów, a z Cesarstwa i Królestwa nadchodzą codziennie tylko pojedyncze wagony. Pomimo tak nieznacznych dowozów, popyt nie zdołał się ożywić, gdyż młynarze tutejsi skarżą się na lichy zbyt mąki. Pszenica krajowa skutkiem tego obniżyła się w pierwszych dniach tygodnia o 1 do 2 marek i pozostała na tym poziomie aż do końca okresu sprawozdawczego. Towar tranzytowy przy tak małym obrocie, nie wykazuje żadnych różnic w cenach. Targowano około 700 tonn. Żyta dowieziono tylko z wewnątrz kraju i to w tak słabych rozmiarach, iż wiele dni było bez obrotów. Ponieważ i na zbyt mąki żytniej młynarze się skarżą, więc pomimo ograniczonych dowozów, ceny pozostały bez zmiany. Targowano tylko około 120 tonn.

ARYTMOGRYF.

(Ułożył W. Ż. z Włocławka).

W odnośnych kratkach zastąpić liczby literami, tak, aby linja środkowa pionowa, i linija środkowa pozioma utworzyły nazwę choroby epidemicznej.

				4				
			1	5	12			
		8	9	10	4	6		
	11	8	7	3	13	9	3	
4	5	10	3	14	9	5	2	7
	15	9	5	9	6	7	16	
		7	6	5	4	17		
			7	2	7			
				7				

Znaczenie wyrazów:

1) Samogłoska.
2) Część beczki.
3) Rodzaj kumysu.
4) Nóż chirurgiczny.
5) Wyraz wzięty za zadanie.
6) Wyższy stopień wojskowy.
7) Były ambasador niemiecki.
8) Imię cygańskie.
9) Samogłoska

Rozwiązanie łamigłówki, umiesczzonej w nrze 33.

....
. .
....

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: panie: J. Indigo i Deoniza D.; panowie: W. Sterling, A. Guzewicz, K. Landau, A. Blank, J. Feinsand, A. Guttgisser, K. Gesundheit, M. Redel, oraz z Lublina p. Szönbrunn.

ODPOWIEDZI.

— *Sfinksowi.*—Owszem, logogryf ułożony jest prawidłowo, temat jednak obrany do zadania nie należy do szczęśliwych. Z tego powodu drukować go nie będziemy.

— *A. Agricoli z Dąbrowy.* — Arytmogryf pański będzie zamieszczony.

— *Panu M. Horw.*—Zadań tego rodzaju posiadamy już tak wiele w tece, iż dalszego ich przyjmowania zaprzestaliśmy. Wyjątek stanowią tylko prace wyróżniające się oryginalnością pomysłu, lub tematem zaczerpniętym z wypadków chwili bieżącej.

— *Panu Władysławowi Chojn.*—Łamigłówkę pańską rozwiązywano, i to z powodzeniem, jeszcze przed... półwiekiem.

— *Panu Edwardowi Pok.*—Sam sz. pan przyzna, iż przysłowia, zacytowane przezeń w zadaniu, nie należą do zbyt... estetycznych.

— *Panu Frydérykowi Bl. z Chmielnej.* — Zadanie nie kwalifikuje się do druku.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 26-go lutego 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 25-go g. 9 w.	760.0	96	WPd	—1.8	—1.4
D. 26-go g. 7 r.	755.0	96	ZPn	—2.6	—2.0
„ g. 1 pp.	755.3	96	ZPd	—1.4	—1.1

W ciągu d. 25-go b. m. | Temperatura najniższa C. —3.8=R. —3.0
„ najwyższa C. —1.2=R. —0.9
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78.

Cyrk P. Busch.

Dziś, we środę, dnia 26-go lutego, o godzinie 8 wieczorem. Wielkie przedstawienie na benefis ulubionego brzuchomówcy Mr Charlier. ***Ostatni raz*** „Fatma", wielka pantomina w 4-ch aktach. Oprócz tego występ wszystkich artystów, artystek i klownów. 306r

Dr Jan Sędziak

po powrocie przyjmuje chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po południu. Leszno 33 (dom dra Neugebauera). 738

— Dr ***S. Oppenheim,*** Dzika 27. Przyjmuje do 10 i od 4—6 wiecz. Biednych bezpłatnie. 293r

LECZNICA

Senatorska 27.

Od 10—11. Dr **Manson** chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 11—12. Dr **Wł. Belkie** chor. weneryczne i skórne.
Od 12— 1. Dr **K. Pawłowski** chor. wewnętrzne.
Od 1— 2. Dr **A. Hertz** chor. kobiet i dzieci.
Od 1½—2½ Dr **A. Estrejcher** chor. wewnętrzne.
Od 2— 3. Dr **M. Przyborowski** chor. płuc, krtani, gardła i nosa.
Od 3— 4. Dr **J. Wojciechowski** chor. wener. i skórne.
Od 3— 4. Dr **A. Karczewski** chor. chirurgiczne i zębów.
Bilet 25 kop. 790

787 Dentysta ***M. Neumark*** wstawia zęby sztuczne. Bielańska nr 6, naprzeciwko hotelu Lipskiego.

Skład Materjałów Aptecznych i Fabryka Wód Gazowych

dobrze prosperujące, do odstąpienia, na prowincji, na dogodnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Orlej nr. 6, mieszk. 40, pomiędzy 4—6. (676)

KOMITET

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

zawiadamia, że w dniu 22 lutego (6 marca) r. b., o godzinie 7 wieczorem w lokalu resursy Kupieckiej odbędzie się roczne ogólne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej, na którem rozpatrywanem będzie sprawozdanie i bilans rachunków za rok ubiegły, projekt rozdziału zysków i oznaczenie wysokości dywidendy za tenże rok, oraz dokonane będą wybory członka komitetu zawiadującego rachunkowością, trzech członków komitetu i trzech członków komisji rewizyjnej, nadto rozpatrywane będą różne wnioski złożone przez komitet i uczestników kasy.

Bilety wejścia dla uczestników wydawane będą w lokalu kasy w godzinach biurowych w przeddzień posiedzenia. 307r

Pastylki Deserowe.

Usuwają wytwarzanie się kwasów i zgagę. ***Skład Główny w Aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat nr. 35.*** 44r

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 1-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godz. 8-ej, danym będzie w lokalu zimowym Wieczór Muzyczno-Deklamacyjny dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w dniach 27 i 28 lutego, to jest we czwartek i piątek od godz. 8—10 wieczór i w dzień wieczoru od 6—8-ej. 308r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kiz.—Co znaczy milczenie? Czy ci się stało co złego? Odpisz szczerze, nie ukrywaj nic przedemną. 797 Miz.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26 lutego 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.80	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.27	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	94.80	—.—
„ „ „ V	94.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.80	—.—
„ „ małe	89.90	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.—	—.—
II „ „ „ 100	101.—	—.—
III „ „ „ 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	86.45	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 84[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 191[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 151[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 89[7]
Od Obligów m. Warszawy 175[5]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 26-go lutego 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	580	620
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	295	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Prace matematyczno-fizyczne

wydawane w Warszawie

przez

S. Dicksteina, W. Gosiewskiego, E. W. Natansonów.

Tom I rs. 2, tom II-gi zeszyt 1-szy rs. 2.

Prenumeratę na zeszyt 2 gi tomu II-go, wynoszącą rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 75, przyjmuje Księgarnia Gebethnera i Wolffa i Redakcja „Wszechświata". 335r

Fabryka Wyrobów Stalowych ostrych Józefa Przewoskiego,

Nowolipki № 71, Magazyn Graniczna № 13.

Poleca noże stołowe, desserowe, kuchenne, tasaki, brzytwy, noże kieszonkowe, scyzoryki, nożyczki, nożyce krawieckie, rękawicznicze i podręczne do robót damskich. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki podług przedstawionych modeli na noże do maszyn introligatorskich, stolarskich, dla fabryk tabacznych i t. p.—Wszystkie powyżej wymienione wyroby wykonywają się z prawdziwej angielskiej stali, po cenach możliwie niskich.

Za dobroć wyrobu fabryka poręcza.
Przyjmuje do ostrzenia i reperacji. 337R

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 lutego (11 marca) r. b. 1890-go, w pomieszczeniu warsztatów potrzeb transportowych, w Warszawie przy ulicy Leszno w domu № 55, odbędzie się sprzedaż przez licytację przedmiotów zużytych i niepotrzebnych.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-ej z rana, od cen oznaczonych przez taksatorów przysięgłych.

Ogłoszenie szczegółowe, jako też wykaz sprzedających się rzeczy, odczytywać można w Warszawskim Zarządzie Intendentury każdodziennie, od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne; rzeczy zaś same do sprzedania przeznaczone są do obejrzenia w czasie powyżej wskazanym, w miejscu przechowywania takowych. Udawać się należy w tym celu do zawiadującego warsztatami transportowemi, **pułkownika Nikiforowa.** 342

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na skład główny:
J. S. Wierzbickiego

Zosia i Księga Pamiątek.

Cena 60 kop., z przesyłką 75 kop.
tegoż autora

HANKA

Powieść podolska.
Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1.20.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 334r

Dzieła prof. Wilhelma **Roschera**

Nauka ekonomji handlu i przemysłu,

w przekładzie D-ra Jana Banzemera, kilkanaście egzemplarzy pozostałych od prenumeraty, jest jeszcze do nabycia po rs. 6 za egzemplarz, 229 w Księgarni pp. **Gebethnera i Wolffa.**

Świeży transport

Fil de perse i fil d'écose,

w dobrych gatunkach, otrzymał **Skład Nici** 228
Aloizego Ludwig, Senatorska 6.

Do sprzedania zaraz

WILLA

na jednej z najpiękniejszych ulic m-ta Warszawy położona, z dużym pięknie urządzonym ogrodem, oranżerją, pałacykiem o kilkunastu pokojach, z zabudowaniami gospodarskiemi i t. p.— Adresa uprasza się składać w Biurze ogłoszeń Senatorska № 26, pod „**Willa**". 338R

Budową Młynów

wszelkiego rodzaju, z uwzględnieniem najnowszych udoskonaleń technicznych, zajmuje się specjalnie St. Małyszczycki, Inżenier-Mechanik, Warszawa, ulica Piękna № 13. 19)

MIGRENA,

oraz wszelkie

BÓLE GŁOWY,

niezawodnie ustępują od proszków znajdujących się w aptece **Dworu J. C. K. Mości**

F. Dziechcińskiego

W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście № 59,
wprost Resursy Obywatelskiej,
także polecają się
Ziółka uniwersalne przeciw **Hemoroidalnym cierpieniom.** 317R

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Louis Schwalm

w Riesenburg (Prusy),
Antykwarjat i Handel Starożytności, **nabywa** każdego czasu stare **biblioteki** wszelkich rozmiarów, po cenach wysokich **za gotówkę.** Niemniej kupuje zbiory **monet, medaljonów i marek,** oraz **wszystkie inne starożytności.** — Korespondencja w językach: niemieckim i francuzkim. 315r

Wyjątkowo tania sprzedaż

KAPELUSZY
wysortowanych letnich i zimowych
w MAGAZYNIE MÓD
Czysta № 8
MATYLDY DUMAY. 214

W MAGAZYNIE FELIKSA GURTZMAN,

Żelazna Brama róg Żabiej.

odbywać się będzie w Poniedziałek, Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek (dnia 24, 25, 26, 27 i 28 Lutego)

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów wełnianych, jedwabnych, kretonów, zefirów, satyn, oraz znacznej ilości resztek,

PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH i STAŁYCH. 300R

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie.** Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa**, Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako 16r

bardzo pożywny napój.

Lombard prywatny

przy ulicy Mostowej Nr 23,

zawiadamia, iż w dniu 27 Lutego i 12 Marca r. b., oraz dni następnych, odbywać się będzie Licytacja na zassawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie. 224

FOTOGRAFJE

pośpieszne we 2 godzin, pamiątkowe, chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w zakładzie i na mieście, oraz zwyczajne pięknie wykończone, najtaniej wykonywa zakład **Fr. Kulewskiego, Chłodna 12.** 219

Nagrodzona Wielkim Dyplomem Honorowym na Paryzkiej Wystawie,

300 razy słodsza i o połowę tańsza od cukru, łatwo rozpuszczalna

Sacharyna,

z jedynej fabryki mającej przywileje we wszystkich europejskich państwach, p. f. **Fahlberg, List & Comp.**

z pożytkiem daje się zastosować w gospodarstwie domowem, dla chorych, dla piekarń, przy fabrykacji wódek, likierów, piwa, soków owocowych, do osładzania wina i t. p. 211

Wyłączny Reprezentant na Królestwo Polskie:

Leon Kirszrot-Prawnicki,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Kantor w podwórzu.

Istniejąca od roku 1865-go



Specjalna Szkoła Kroju

wykończania Sukien i Okryć damskich

A. GAŁECKIEJ



w Warszawie dawniej Krakowskie-Przedmieście. 200

Gruntowna nauka kroju Sukien damskich. **RS. 10.** Gruntowna nauka kroju Sukien damskich.

Zaszczycona wyłącznie szczególną oznaką zasługi, to jest medalami, r. z. na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie. Specjalne Szkoły krojów damskich i szycia, a także strojów, A. Gałeckiej w Warszawie: 1) **Podwale nr. 10 od Krakowskiego-Przedmieścia,** 2) w Wilnie Gubernatowska dom Powstańskich, 3) **w Warszawie Marszałkowska nr. 73 przy Wilczej,** w których wykładane są nauki **metodą A. Gałeckiej, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą,** na sposób francuzki, za pomocą tylko centymetru, bez wszelkich linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników i t. p. obliczeń, nader utrudniających naukę i dla wielu osób zupełnie niedostępną. Nauk udzielają kobiety specjalistki, teoretycznie i praktycznie, pod kierunkiem A. Gałeckiej. Autorka metody studjując kroje damskie w Warszawie i zagranicą, następnie posiadając wysoką długoletnią praktykę, ostatecznie ze współudziałem córki swej, jest w możności udzielania uczennicom niezbędnych w tym zawodzie wskazówek, dotyczących ciągle zmieniających się mód ubrań kobiecych i tylko tak prowadzona powyższa nauka może przygotować na zdolne krojczynie i modystki, dlatego też uczennice ze Szkół A. Gałeckiej poszukiwane są na Dyrektrysy do Pracowni Magazynów i na Nauczycielki kroju. Świadectwa wydają się formalne. Programy wysyłają się franco. Metodę A. Gałeckiej w języku russkim i polskim można dostać we wszystkich księgarniach.

Nowo-otworzony Skład Win i Towarów Kolonjalnych

pod Firmą SOCIÉTÉ HYGIÉNIQUE „DELFIN,"

ulica Chłodna № 27, w Warszawie,

zaopatrzony został w wyborowe gatunki wszelkich Towarów Kolonjalnych, oraz Win Węgierskich, Francuzkich, Krymskich, Kaukazkich, Spirytusy, wódki słodkie, likiery, Koniaki zagraniczne i krajowe, Herbata Karawanowa w różnych gatunkach.

Na obecny sezon Firma „Delfin" poleca wyborowe gatunki Serów, mianowicie: Szwajcarski zagraniczny i krajowy, Ser litewski, śmietankowy, gambrino i parmeżan włoski, Śledzie królewskie, Maties, pocztowe i inne, Kawior, Sardynki, Oliwę Nicejską, Ocet zbożowy i winny, Miód lipiec, Powidła węgierskie, Śliwki tureckie, Grzyby suszone **kloszowe** i t. p. artykuły spożywcze.

Z nowości zasługujących na uznanie firma „Delfin" otrzymała: **Poudre Content** odznaczony na Wystawie Paryzkiej dyplomem uznania i medalem złotym, proszek ten używany jest z bardzo dobrym rezultatem przy zaparzaniu herbaty.

POUDRE CONTENT.

L'eau qu'on emploie pour infuser le thé change souvent le gout des meilleures espèces de thé; si l'eau est trouble, le thé préparé la dessus présente un liquide peu appetissant, aussi une petite quantité de cette poudre versée dans la théière ôte toute dissonance. Les espèces inférieures de thé, infusées de cette manière, prennet un gout agréable, un bon odorat et présente un liquide clair, propre à la couleur du thé. Sur deux cuillerées de thé on prend de cette poudre sur le bout du couteau. Le contenu d'une boite de cette poudre suffit pour quatre livres de thé.

Woda używana do zaparzania herbaty zmienia często smak nawet najlepszych gatunków herbaty; jeżeli woda jest mętną, to przyrządzona na takiej herbata przedstawia płyn wcale nie apetycznego wyglądu i smaku, mała ilość tego proszku wsypana do czajnika, w którym herbata ma być zaparzaną stanowczo usuwa wszelkie dysonanse. Niższe gatunki herbaty, zaparzane z dodaniem tego proszku, nabierają bardzo przyjemnegs smaku, zapachu i dają płyn klarowny, właściwego koloru dobrej herbaty. Na dwie łyżeczki herbaty zaparzyć się mającej, bierze się tego proszku na koniec noża. Cała ilość mieszcząca się w tym pudełku, wystarcza do 4 funtów herbaty.

Sprzedaż wszelkich Towarów hurtowa i detaliczna Société Hygiénique „Delfin," ulica Chłodna № 27, w Warszawie. 203

Specjalna Fabryka Mydeł Waselinowych firmy W. RUSSYAN,

Magazyn w Warszawie: 10, Senatorska 10.

Wprowadzona niedawno w użycie **Waselina**, jakkolwiek zyskała pierwszeństwo nad gliceryną, jako środek szybciej udelikatniający płeć, zapobiegający wszelkim, tak zwanym opierzchnieniom skóry, jak również znakomicie dający się przechowywać, tak w otwartych, jak i w zamkniętych naczyniach, z powodu jednak swego odrębnego od gliceryny składu, do tego czasu przy wyrobie mydeł użytą nie była.

Pragnąc wszakże tak wyborny środek spopularyzować, dołożyłem wszelkich starań, aby **Waselinę** przerobić na mydło, jako najprzystępniejszą formę do użycia.

Po długich próbach wyrabiam dzisiaj mydła, odpowiadające wszelkim wymaganiom hygjeny i konfekcji toaletowej.

Zapach, konsystencja, długotrwałe używanie, a nadewszystko znakomita własność lecznicza i udelikatniająca, przemawiają za bezwarunkowem używaniem tylko mydeł **Waselinowych.**

Żaden wynalazek praktyczny nie jest wolnym od nieudolnych naśladownictw, w krótkim więc czasie po wypuszczeniu mych mydeł do handlu, spostrzegłem i ja imitacje mydeł Waselinowych, nie mających nic wspólnego z Waseliną.

Chcąc więc uchronić osoby interesowane od zawodu, zwracam uwagę, że mydła **Waselinowe** uznaję tylko te za prawdziwe, które opatrzone są mojem nazwiskiem **W. Russyan.**

Cena mydeł Waselinowych **kop. 15 i 20.** 199

HEMOROIDY

radykalnie leczą pigułki **de Scordium**, z przepisu D-ra A. Lebel. Paryż, ul. l'Echiquier № 18. We **wszystkich aptekach Francji i in. krajach.** 89r



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

10r **K. Koperski.**



Specjalna Szkoła Kroju, Szycia Sukien i Okryć Damskich

zaszczytnie znana (Warszawa, Nowo-Senatorska 2).

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

nagrodzonego na Wystawach za wzorową naukę kroju i szycia, i za dobrze i pięknie opracowane podręczniki w 20-tu różnych wydaniach do nauki kroju. Na naukę przyjmuje się każdodziennie, a po ukończeniu takowej, wydają się świadectwa, legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego. 230

Nauka i wychowanie.

Angielka wykształcona, z dyplomem nauczycielki, poszukuje demi-place lub lekcyj. Widzieć można od 3—5, Książęca 4, m. 1. 5833

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 567r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Angielka życzy dawać lekcje języka angielskiego u siebie. Widok 15, mieszk. 1. 5188

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 2288

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora, Miodowa 12. 4507

Guwernerowie wyżsi, potrzebni na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 5712

Lekcyj lub korepetycyj szuka student zupełnie pozbawiony takowych. Przyjmie chętnie stałą kondycję. Oferty łaskawe proszę nadsyłać na Nowy-Świat № 22, zostawiając je u stróża, dla A. N. Z. 594r

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego poszukuje lekcyj. Adres: Żórawia 17, m. 6. 5517

Nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum, poszukuje pokoiku za lekcje; może dopłacać. Adresy składać: kantor Kurjera dla X. Z. J. 5397

Nauczycielka gimnazistka poszukuje lekcyj, przygotowywa do egzaminów, udziela korepetycyj. muzyki. Ceny umiarkowane. Długa 6—7. 5811

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje łekcyj gry fortepianowej. Marszałkowska 90, mieszkania 17. 5836

Potrzebny jest od 1 kwietnia nauczyciel do ochrony izraelskiej. Wiadomość: kantor Bersohna, Elektoralna 5. 586r

Potrzebny korepetytor, student, prawosławny, za stół i mieszkanie. Piękna 8, mieszkania 7. 5831

Potrzebna jest nauczycielka z niższym patentem, na wyjazd w blizkości Warszawy. Wiadomość: Bednarska № 25, mieszk. 7, od 11-ej do 2-ej. 5893

Potrzebna nauczycielka gimnazistka z francuzkim, na wyjazd. Jerozolimska 80—9, wieczorem po szóstej. 5837

Potrzebny na wieś, student uniwersytetu lub młodzieniec, który ukończył szkołę realną, dla przygotowania 2-ch chłopców do 2-ej klasy szkół realnych. Oferty listownie, pod adresem F. W. Michałów, p. Błonie. 5617

Student (ukończył gimnazjum, z odznaczeniem w językach starożytnych), poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Wiadomość: Leszno 40, mieszkania 5. 5676

Strojarka kompletnie uzdolniona poszukuje lekcyj w szkołach rzemiosł, lub też w magazynie do ubierania kapeluszy. Oferty listownie w kantorze niniejszego pisma pod literami W. W. 5840

Szkoła Rękodzieł, Elektoralna 3, otwiera kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, haftów etc. Kurs kroju sukien rs. 8, bielizny 8, krawatów 6. Patenta wydają się. Pomieszczenie. 5881

Żądaną jest młoda francuzka do konwersacji. Ulica Długa № 28, mieszk. 24, od 4—5 po południu. 5826

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuzki, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa. Oficyna 25. 4878

Bony francuzki swoim kosztem przybyłe, poszukują umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 5896

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 5803

Chciałabym miejsca, zajmę się wszystkiem. Aleje Jerozolimskie № 27, w czytelni. 5780

Korespondentka rutynowana w językach polskim, russkim, niemieckim, francuskim, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. J. K. przyjmuje Kurjer. 5305

Kaucjonowane biuro próśb, tłómaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 5881

Lakiernik piecowy wykwalifikowany, do wykończania roboty na czysto, może znaleźć zajęcie za złożeniem świadectw i udowodniwszy zdolność, w fabryce Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka, ul. Ciepła № 12. 591r

Młody człowiek prosi o jakiekolwiek zajęcie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego „Dla Pracowitego.“ 592r

Malarki zdolne potrzebne są do fabryki wyrobów terrakotowych. Ul. Łucka № 12. 5848

Młody człowiek poszukuje posady rządcy na wieś od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość: Warecka № 9, m. 39. 5750

Młodsza zdatna, znająca się na szyciu, skromna, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go marca r. b. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 10, mieszkania 3. 5644

Młodsza porządna, umiejąca szyć, znająca się trochę na kuchni, potrzebna na wieś zaraz lub od kwartału. Ul. Wiejska 3, u szwajcara. 5812

Ogrodnik umiejętny, pracowity, potrzebny na wieś od 1-go kwietnia. Ul. Wiejska 3, u szwajcara. 5813

Osoba młoda, inteligentna, pracująca od kilku lat w jednej z pierwszorzędnych firm, władająca językiem niemieckim, mogąca prowadzić korespondencję w tymże języku, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty: Kurjer Warsz. M. P. 5824

Osoba z patentem i muzyką szuka zajęcia za życie, mieszkanie. Karmelicka 30, mieszkania 3. 5816

Osoba w średnim wieku, wykształcona. z muzyką, poszukuje miejsca do towarzystwa za mieszkanie. Wspólna 44, m. 1, od 11-ej do 1-ej. 5790

Osoba młoda, znająca interes handlowy, poszukuje miejsca do sklepu lub też do zajęć kantorowych w pralni. Wspólna № 11, mieszkania 12. 5865

Osoba młoda, władająca językami niemieckim i francuskim, szuka odpowiedniego zatrudnienia. Oferty pod X. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 585r

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona do upinania sukien zaraz. Oferty składać proszę w Kurjerze pod lit. A. Z. 5722

Potrzebna od kwartału zdolna służąca do wszystkiego, z dobremi świadectwami i umiejąca pisać, do pojedyńczego starego pana. Żórawia № 45, mieszk. 14, od godziny 10 do 11-ej zrana. 5320

Potrzebny rządca rolnik, 400 rs. pensji i tantjema. Zgłosić się: Bracka 16, Tani sklep, Sulimierska. 5809

Panna młoda, wykształcona, poszukuje zajęcia kasjerki lub temu podobnego w magazynie mód. Rekomendacje osób poważnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. L. L. 5792

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Świętojańska № 3, m. 6. 5793

Potrzebne maszynistka, podręczne, do nauki, do trykotów. Ulica Świętojańska № 2, mieszkania 20. 5798

Potrzebny rządca do dwóch domów z kaucją 5,000 rs. Zgłaszać się na Nowolipie 25 do właścicielki domu, między 9 a 10 zrana i 3 a 4 po południu. 5861

Potrzebna panna do tryków zdatna i maszynistka. Ul. Dzika № 47, m. 17. 584r

Potrzebna zdolna dziurkarka do bielizny męzkiej. Piwna № 49, m. 18. 5890

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w krawiecczyźnie. Leszno № 28, m. 3. 5887

Potrzebna jest uzdolniona do ubierania kapeluszy i podręczna. Królewska № 51. 5674

Potrzebna jest panna do sprzedaży okryć damskich, znająca języki. Marja Marcinek, Niecała № 11. 5651

Potrzebne maszynistki do bielizny. Bugaj № 15, Kulesza. 5433

Pisarz tartaczny z długoletnią praktyką (chrześcjanin), potrzebny jest zaraz. Reflektanci mający bardzo dobre rekomendacje złożyć mogą swoje oferty z kopjami świadectw w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Pisarz tartaczny.“ 5482

Panna kompletnie zdolna do strojów potrzebna zaraz do magazynu A. Bogusławskiego, ulica Żabia № 4. 5542

Poszukuje się miejsca zarządzającej (krojczyni) sukien i okryć damskich. Wiadomość ulica Wspólna № 23, mieszk. 12. 5548

Rządca domu potrzebny jest z kaucją rs. 300. Nowy-Świat № 62, mieszk. 4, od godz. 4 do 6-ej. 5572

Roznosiciel zręczny do sprzedaży towarów za fantem potrzebny. Solec 89. 5871

Uczeń do apteki w mieście powiatowem potrzebny, pierwszeństwo mają obeznani z praktyką. Rekomendacja jest wymagalną. Ul. Smolna 15 nowy, do właściciela domu. 5473

Uzdolniona panna w krawiecczyźnie. kroju, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Mokotowska 35, m. 27. 582r

Zdolny drukarz do pedałówki potrzebny jest zaraz, posada stała. „Rundo“, Marszałkowska 123. 5642

2 panny kompletnie uzdolnione w krawiecczyźnie potrzebne do magazynu na wyjazd. Żórawia 29, m. 1, od 6—2-ej. 58r

Kupno i sprzedaż.

Adres warszawskiej sali licytacyjnej, Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Balansier ze sztancami do pudełek sprzedam. Nowolipki № 10, mieszk. 2. 5894

Buljony z fabryki Wł. Kleczkowskiego, zdrowym i chorym, jako pokarm posilny i lekkostrawny, poleca skład przy ul. Topiel 16, mieszk. 13, róg Oboźnej. 5751

Dwie dorożki, dwa wozy, pięć koni, pięć chomont i dwie pary sanek, to wszystko jest do sprzedania przy ulicy Dzielnej № 32, od godz. 1 do 3-ej. 5605

Dywany perskie, tureckie, bucharskie, materje jedwabne, chustki, portjery oraz różne wyroby orjentalne w wielkim wyborze u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 454r

Do sprzedania kredens rzeźbiony dębowy, dwa łóżka orzechowe z materacami na sprężynach, łóżko zwyczajne, dywan i miedziana wanna kąpielowa. Wiadomość u stróża, ulica Piękna 5. 5732

Do sprzedania dwa duże lustra w złoconych ramach, z konsolami marmurowemi, oraz kandelabry i świeczniki, za cenę bardzo przystępną. Szkolna № 5, m. 7. 5784

Do sprzedania szaraban. Wiadomość: Długa 40, u stróża. 5864

Do sprzedania zegar antyk, lustra, serwisy, platery stołowe, miedziane naczynia kuchenne. Szczygla 1, m. 2. 5838

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian sprzedaję. Widok 23, mieszk. 4, od godz. 10 zrana. 5434

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania i wynajęcia Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 4310

Fortepiany kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam od rs. 3. Książęca 4, Strzelecki. 3748

Fortepian w dobrym stanie, 7 oktaw, fabr. Fryd. Xoha, do sprzedania. Krak.-Przedm. № 2, stróż wskaże. 5825

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepiany do sprzedania Mareschala, Frombergera, Seidlera. Hoża 6, mieszk. 4. 5577

Fortepian Hofera 7 oktaw, krótki, sprzedam Chmielna 23, mieszk. 2. 5797

Faeton nieodnawiany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 5878

Faeton używany w dobrym stanie. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 5877

Grzyby na pudy i funty i buljon. Ul. Żórawia 24. 5300

Jest do sprzedania bardzo tanio bufet, szyldy zdatne dla rzeźnika wędliniarskiego, łóżko dziecinne z szufladą i różne sprzęty. Twarda 36, mieszk. 12. 5853

Kasa żelazna oraz różne meble, ceny niskie. Marszałkowska 129, m. 19. 5386

Ktoby miał szafę sklepową lub wystawową głęboką i dużą do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość: Długa № 46, sklep siodlarski. 5778

Książek 400 tomów polskich i francuskich przeważnie treści historycznej, do sprzedania. Zielna 4, mieszk. 23. 5765

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat. 34. 570r

Koniczyna czerwona bez kanianki, do sprzedania. Żórawia № 30, m. 10. Widzieć można rano od 10 do 11-ej. 5807

Kostjum nowy do sprzedania. Pracownia Łazarewicz, Włodzimierska 3. 5844

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5842

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 5562

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 5577

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 5591

Motor gazowy 8-konny do sprzedania. Wiadomość u stróża, Złota 9, od 12—2-ej. 5700

Mebli garnitur jedwabiem kryty tanio. Krucza 20, wiadomość w składzie węgla. 5873

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 5770

Naczynia gospodarskie, tablice szkolne, lampy, szyldy, są jeszcze do sprzedania. Chmielna 58, mieszkania 2, wejście od kuchni, od 12 do 4-ej. 5802

Otomana rs. 20, szeslong 14, kanapka, dwa krzesła mahoniowe 21. Wspólna 20, tapicer. 5623

Otomana 24, sofa 13 rs. do sprzedania. Przyjmuje obstalunki, przeróbki tanio! Tapicer, Krucza 38. 5859

Piramidka z kości słoniowej ale w dobrym stanie, potrzebna jest. Dokładne adresy mających do zbycia składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Piramidka.“ 5483

Są do sprzedania malutkie psy wyżły do polowania, 3 rs. sztuka. zaraz. Saski Plac № 6, mieszk. 23 5863

Suka ponterka i pies do sprzedania. Pańska 19, m. 24. 5867

Szeslong pokryty jutą oraz dwa krzesełka czarne fantazyjne i stolik do sprzedania. Ul. Pańska 36, mieszk. 31. 5849

Suknie jedwabne prawie nowe, bordo czarną koronką kryte, szafirowa i kostjum sukienny. Nowomiejska 26, m. 8, od 12 do 7-ej wieczorem. 5839

Szlafroczek damski jedwabny raz noszony-strojny, do sprzedania. Śliska 10, mieszkania 2. 596r

Toaleta nowa orzechowa tanio do sprzedania. Chłodna № 6, u stolarza. 5888

Tanio meble do sprzedania. Śliska 6, mieszkania 16. 5879

Wozy, uprząż, liberję sprzedaję. Piękna 13, mieszkania 10, od 3—5-ej. 5819

Za przystępną cenę do sprzedania prysznic mało używany. Ul. Ludna № 15. w 5-ej rocie. 5685

Z powodu wyjazdu tanio maszyna Whelera do sprzedania. Podwal № 46, m. 14. 5795

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna poszukuję z obrotem rocznym 3,000 do 4,000 rs. Adres: Nowakowski w Mierzwinie, poczta Jędrzejów. 5481

Adresy do Kurjera dla „Kupca". Poszukuję pożyczki rs. 1,000 do 3,000 dla powiększenia sklepu dobrego, albo też będzie przyjętą do współki. Zabezpieczenie dam dobre. Może być i niekompetentna. 5882

Bardzo tanio! Do sprzedania sklep spożywczy porządnie urządzony, zdatny na każdy proceder. Krucza 49, dom narożny. 5880

Do sprzedania sklep z towarem najkorzystniejszym, w najlepszym punkcie w Warszawie, na dobrych warunkach. Kurjer Warsz. „Najkorzystniejszy". 5607

Do sprzedania zakład felczerski na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość w sklepie mydlarskim róg Twardej i Żelaznej № 54. 5789

Dom do sprzedania za 16,000, Towarzystwa sześć, dochodu dwa. Nowolipki 10, mieszkania 2. 5895

Dom narożny wraz z placem od dwóch ulic do sprzedania za rs. 25,000, przy ulicy Marszałkowskiej № 5.. Posesja ta zawiera powierzchni łokci kwadr. 4,400. 5874

Folwark Targówek z dwoma ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i budynkami, do wydzierżawienia zaraz. Potrzebny ogrodnik. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 5841

Jest do sprzedania w każdym czasie 2 włóki ziemi pszennej z nowemi zabudowaniami i browarem w gub. radomskiej, pow. iłżeckim, w osadzie Sienno. Wiadomość przy ul. Wroniej № 4, m. 2. 5857

Kawiarnia od lat kilkunastu egzystująca z powodu dwóch interesów do odstąpienia, warunki nader przystępne. Miodowa № 14, w dystrybucji. 5558

Magazyn strojów z wyrobioną firmą do odstąpienia za przystępną cenę w m. Łodzi, z powodu śmierci właścicielki. Wiadomość w Warszawie, Mokotowska № 57, m. 8, od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem. 5876

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Chłodna № 18. 5835

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Sienna przy placu Witkowskiego 91, m. 32. 583r

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Nowy-Świat № 6. 5601

Pralnia jest do odstąpienia za 50 rs. zaraz. Wiadomość: ul. Wielka № 46, filja piekarni W-go Łapińskiego. 5822

Potrzeba rs. 800 dla powiększenia interesu handlowego na prowincji, 1 wiorsta od stacji kolei żelaznej, od mężczyzny lub kobiety; ktoby chciał życie spokojne prowadzić, otrzyma za procent mieszkanie, stół i wszelkie wygody; w razie obawy o kapitał, interes może być prowadzony pod firmą pożyczającego. Oferty: kantor Kurjera pod lit. H. K. 800. 5821

Poszukuje się kupna domu w dzielnicy łazienkowskiej albo niedaleko onej, jeżeli można z ogrodem, wartości około 40,000—50,000 rs. Oferty proszę składać: ulica Mokotowska domu 51, mieszkania 2. 5845

Plac ostatni, tani, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej № 53. Frontu zajmuje łokci 42½. 5875

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 5435

Potrzebny wspólnik tokarz lub ślusarz do fabryki parowej wyrobów maszynowych, z kapitałem 1,000 rs. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod № 2,000. 5657

Rubli 20,000 potrzeba na spłatę długu hypotecznego na dom w Warszawie na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Ogrodowa 22, mieszkania 4. Bez pośrednictwa. 5745

Pralnia bardzo dobrze prosperująca do sprzedania zaraz. Piekiełko № 12. 590r

Rs. 15,000 ktoby chciał zaliczyć na gotowy towar, a następnie zajmowałby się wyłączną sprzedażą towaru, mającego wyrobiony zbyt w Królestwie i Cesarstwie, za odpowiednią prowizją, która zapewni znaczne korzyści. Oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod „Rs. 15,000". 526r

Rubli 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od 3 do 5-ej. 5457

Rzeźnia na pierwszorzędnej ulicy, elegancko urządzona, ze stałą zamożną klijentelą, niedrogo zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie wędlin, Tamka № 18. 5804

Rubli 5,000. Do interesu handlowego dobrze prosperującego potrzeba wspólnika z kapitałem 5,000 rs. Gwarancja dobra. Osobie, któraby mogła wspólnie pracować, zapewnia się pensji 75 rs. miesięcznie i 10% od kapitału. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. Z. 5791

Sklep spożywczy do sprzedania za niską cenę z powodu zmiany interesu. Ulica Brzozowa № 43. 5827

Skład węgla i wapna z budynkami nowemi, w dobrym punkcie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Hoża 26, m. 17. 5815

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Aleje Jerozolimskie, róg Nowego Światu. 5800

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 5903

Skład węgli zaraz do odstąpienia. Bielańska 4. 5891

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Złota 24. 5872

Sklep dystrybucyjny do sprzedania, egzystujący od lat 26-iu przy ulicy Świętojańskiej № 6. 5869

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz lub od 1-go kwietnia z przyległem mieszkaniem, składającem się z obszernego pokoju, kuchni, 2-ch schowanek i piwnicy, na przystępnych warunkach, z powodu wyjazdu na prowincję na posadę. Żórawia № 28. 5866

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę i majątek ziemski pod Warszawą. Wiadomość: ul. Bednarska № 9, u stróża. 5852

Sklep mydlarski połączony z dystrybucją i t. p., do sprzedania z powodu słabości żony. Wiadomość: Chmielna 60, w sklepie wiktuałów. 5854

Sklep z mydlarskiem urządzeniem do odstąpienia za 130 rs. z powodu otrzymania posady. Żelazna 31. 5720

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 5537

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Zielna № 16. 5568

Ważne dla pp. piekarzy i przemysłowców. Młyn walcowy, stacja Pilawa, przyjmuje obstalunki na mąkę wyborową, tak pszenną, jakoteż i żytnią, transport wagon tygodniowo. Wiadomość: Podwal № 13, m. 12. 5381

W środkowej i ludnej dzielnicy miasta do sprzedania skład węgla, mogący dać przyzwoite utrzymanie, przy włożeniu szczupłego kapitaliku. Wiadomość: Chłodna № 53, stróż wskaże. 5535

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia magazyn mód, egzystujący od lat 20, z wyrobioną klijentelą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Magazyn." 5868

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 38, katolik, przystojny, blondyn, inteligentny, utrzymujący pierwszorzędny zakład gastronomiczny, cieszący się dobrą renomą, w jednem z miast prowincjonalnych, w braku stosunków i czasu poszukuje żony za pośrednictwem ogłoszenia, panny lub wdowy bezdzietnej, z małym posagiem, który może być ubezpieczony. Osoby z językami russkim i francuskim mają pierwszeństwo. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera pod „Handlowiec". Zawiadomić o złożeniu. 1401

Wdowiec lat 45, przystojny, szatyn, średniego wzrostu, dzieci wyposażone, majątek ziemski wartości 12,000 rs., ewangelik, poszukuje za żonę panny lub wdowy lat średnich, przystojnej, gospodarnej, z dobrej familji, posagu około 3,000 rs. Łaskawe oferty wraz z fotografjami proszę nadsyłać pod lit. „J. C." poste-restante Szczerców przez Piotrków. 140

Zajmuję poważną rządową posadę, jestem kawaler, katolik, lat 32, niebrzydki. Posiadam wyższe specjalne wykształcenie. Nie mając stosunków, drogą anonsów szukam dozgonnej towarzyszki, panny, z zacnej rodziny, ładnej, młodej i dobrze wychowanej. Posag niewymagalny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod dewizą „Dobrogost." 5660

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia duży pokój z usługą. Miodowa 3, m. 4, 1-sze piętro. 5430

Do wynajęcia 2 pokoje każdego czasu, z usługą i życiem, z osobnem wejściem, na dole. Podwale 19. 5624

Do wynajęcia od 1 kwietnia trzy pokoje, przedpokój, z kuchnią, na pierwszem piętrze, od frontu, za 320 rs. rocznie, przy ulicy Żelaznej, w blizkości Chłodnej. Wiadomość w Zakładzie zegarmistrzowskim K. Zawistowskiego ulica Wierzbowa, w gmachu teatralnym. 5855

Do wynajęcia od 1 kwietnia na kwartał lub rocznie sześć pokojów, przedpokój, pasaż, dwie spiżarki, kuchnia, wygódka, wodociąg, na parterze od frontu. Królewska 47, mieszkania 1. Rocznie rubli 640. 5832

Do wynajęcia dwa pokoje, razem lub oddzielnie, frontowe, umeblowane, z usługą. Złota 44, parter, mieszk. 1. 5806

Do odnajęcia od 1 kwietnia r. b. na kwartał jeden bardzo tanio 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, zlew, wodociąg, na 2-m piętrze od frontu. Ulica Bracka № 25. O dalszy najem z właścicielem domu. 5829

Duży pokój, dwa okna, 1-sze piętro, osobne wejście. Hoża 13, m. 10. 5808

Mieszkanie przy familji, w każdym czasie dla kobiety. Długa 6, mieszkania 5. — Tamże przyjmuje się do szycia krawieczczyznę, po możliwie nizkiej cenie. 593r

Mieszkanie dla młodej osoby, może być z życiem i z fortepianem. Wiadomość: Orla № 9, mieszkania 1. 5847

Od 1-go marca pokój umeblowany do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 5476

Potrzebne od 1 kwietnia r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogródkiem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 1. Przedsiębiórstwo pogrzebowe Zd. Fijałkowskiego. 550r

Potrzebuje od Wielkiej-Nocy 2 pokoi frontowych, parterowych, albo pokój z kuchnią, z osobnem wejściem, nie bardzo oddalonych od placu Teatralnego. Oferty z cenami proszę składać w kantorze Kurjera „Pokoje." 5576

Potrzebny lokal fabryczny w środku miasta, złożony z kilku obszernych, widnych sal—przytem mieszkanie o 4-ch pokojach. Oferty pod P. M. 16 w Kurjerze. 5589

Potrzebna stajenka na pomieszczenie jednej krowy, w blizkości Żórawiej. Wiadomość u stróża, Żórawia № 23. 5588

Pokój umeblowany, z usługą, przy familji, każdego czasu do wynajęcia, za rubli 10 miesięcznie, Elektoralna № 21, wiadomość u stróża. 5873

Pokój, przedpokój i kuchnia, umeblowane, przy mieszkaniu emeryta od pierwszego, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, mieszkania 16. 5884

Poszukuję pokoju kawalerskiego przy familji. Usługa oddzielne wejście. Cena około 8 rubli. Oferty w kiosku, róg Senatorskiej i Rymarskiej. 5885

Pomieszczenie dla panienki przyzwoitej. Fortepian, w szkole rzemiosł, Elektoralna № 3. 589r

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia, Szkolna, (Zielony plac) 13, m. 10. 5805

Salon, pokoje, usługa, fortepian, samowar, obiady. Widok 5, m. 2. 5521

Stowarzyszenie spożywcze urzędników drogi Nadwiślańskiej poszukuje od św. Jana lokalu na skład towarów spożywczych, złożonego z jednego wielkiego i trzech mniejszych pokójów na parterze, od frontu lub w obszernem podwórzu, a zarazem dwóch suchych piwnic—w okolicy ulic: Chmielnej, Brackiej, Widok i Marszałkowskiej. Oferty składać można w domu Kronenberga, Mazowiecka № 22, u szwajcara Jana, dla Filipa Wołowskiego. 5799

Trzy pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, od kwietnia, pod wyjątkowo korzystnemi warunkami. Smolna № 19, wiadomość u właściciela. 5900

2 pokoje frontowe od marca, pokój osobny, zaraz. Nowy-Świat 25. 5571

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka Ring, przyjmuje panie potrzebujące dyskrecji na słabość lub kurację, w odddzielnym lub wspólnym pokoju, przyjmuje zamówienia, udziela porad swej specjalności. Krucza 38. 5860

Brat i siostra. List wysłany od C. W. poste-restante 14 lutego. 5810

Ceraty, chodniki, obrusy, pataraíki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Dnia 13—14 b. m. zgubiono, w okolicach Czystej, Saskiego ogrodu lub Marszałkowskiej, sznureczek pereł burginionów. Łaskawy znalazca zechce oddać, za odpowiednią nagrodą. Zielony plac № 13, m. 13. 5817

Dowód № 311 filji I Leszno warsz. akc. tow. pożyczkowego zaginął. 5794

Dla № 5931 list wysłany. 5846

Dla Smilesa odpowiedź na poczcie. 5858

„Endymyonowi" 178 list wysłany.—Mary. 5862

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu, od 2—3 rubli za funt. 2663

Główny skład materjałów i przyborów rymarskich i siodlarskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze skóry, wędzidła, mundsztuki, strzemiona, ostrogi, okucia do chomont, okucia i zamki do kufrów, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny najniższe, hurtowe. 542r

Jastrzębcowi. List d. 24 lutego wysłany. 5818

Kroju, ułatwionym paryzkim sposobem Wortha, wyuczam tanio. Krochmalna 45, mieszkania 20, do 2-ej i od 6-ej. 5889

List poste-restante dla M. L. 36. 5786

List poste-restante dla „Monsieur Edmond-Gaston Varsovie". 5785

List dla „Biruty 24" na poczcie. 5892

List dla „Vigoureux" w kantorze Kurjera. 5898

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynie gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 5850

Mamka młoda, sympatyczna z obfitym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 5814

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Wiadomość: ulica Piwna № 47, m. 13. 5843

Matylda z Świerczewskich Kryńska zawiadamia, że odpieczętowanie pozostałości i spis inwentarza po niegdy jej mężu Janie Kryńskim artyście-rzeźbiarzu, nastąpi przez rejenta Borkowskiego w mieszkaniu zmarłego przy ulicy Brackiej pod № 25, w dniu 4 marca r. b. roszczący zatem prawo do własności jakiego przedmiotu i wierzyciele spadku, w terminie tym zgłaszać się powinni. Dłużnicy spadku dla nie narażania się na koszta powinni zadyktować co od nich należy i uścić przypadające należności na ręce rejenta, gdyż inaczej poszukiwani będą w drodze prawa. 5828

Obiady postne i mięsne. Nowy-Świat № 23, mieszkania 11. 5240

Obiady prywatne, Widok № 13 domu, mieszkania 9. 587r

Odpowiedź dla H. Z. i Mieczysława Merle złożona jak żądano. 5851

Potrzebuje dziecka do piersi, ze świeżym pokarmem. Ulica Hortensja № 7, mieszkania 32. 5796

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 5830

Pierwszy kaucjonowany kantor mamek zatwierdzony przez władzę lekarską. Zgoda № 6. 5823

Rs. 4. Kurs nauki krawatów. Widok 1, mieszkania 3. 5870

Wyplatam krzesła. Śliska № 14, mieszkania 2. 595r

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

Zawiadamiam sz. panie, że magazyn mój przeniesionym został na ul. Marszałkowską pod № 108. — A. Krüger. 5834

Zaginął pies, pudel, maści białej z czarnemi łatkami, podciętym ogonem, wabi się „Wierny." Znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ulicę Bracką № 10, mieszk. 14, za nagrodą rubli dwa. 5788

3 ruble nagrody. W piątek 21 lutego, jadąc dorożką o godz. 11-ej w nocy, z ulicy Bonifraterskiej na Elektoralną, zgubiony woreczek z czepeczkiem, rękawiczkami, chusteczką i fotografją. Uprasza się dorożkarza № 1217 lub innego znalazcę o oddanie na Elektoralną № 11, na 1-e piętro, № 2 mieszkania. 5902

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Февраля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).